Kurier Szczeciński

ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA 1983 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIERZUCIM ZIEMI SKADNASZ RÓD

Nr 195 (11 823) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Trudny wybór norweskiego komitetu

Dziś poznamy laureata Pokojowej Nagrody Nobla

OSLO PAP. Wcześniej niż zwykle (o tydzień) ma być dziś ogłoszony w stolicy Norwegii laureat tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla. Zgłoszono rekordową liczbę kandydatów (ok. 75). Termin zgłoszeń upłynął w lutym br. Sekretarz Norweskiego Komitetu Nagrody Nobla, Jakub Sverdrup nie ukrywa, że wybór będzie trudny i wcale by się nie zdziwił, gdyby w ogóle nie wybrano w tym roku laureata.

ZGODNIE z procedurą przyznawania Pokojowej Nagrody Nobla, mianowany przez Storting (parlament) pięcioosobowy komitet nie ogłasza listy kandydatur. Wprawdzie w lutym br. J. Sverdrup potwierdził nazwiska niektórych z nich, jakie pojawiły się w prasie z powołaniem się na źródła zbliżone do komitetu, ale w żadnym przypadku nie można je uznać za oficjalne. Sytuacja ponadto zmieniła się od tego czasu i wyraźnie wyblakły szanse wielu z kandydatów, że choćby wymienić Philipa Habiba, specjalnego wysłannika USA na Bliski Wschód, który funkcji tej już nie wykonuje. Wymienia się po raz pierwszy nazwisko Simona Wiesenthala, kierownika wiedeńskiego ośrodka ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, a spośród kandydatów — organizacji, międzynarodową Armię Zbawienia. Laureat otrzyma półtora miliona koron szwedzkich (187 tys. dolarów).

* * *

W SZTOKHOLMIE podano, że nazwisko tegorocznego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury zostanie ogłoszone w czwartek o godz. 13.00.

Otrzyma on półtora miliona koron szwedzkich (ok. 200 tysięcy dolarów).

Carstens zapewnia Reagana

RFN dołoży starań, by rozmieścić rakiety

WASZYNGTON PAP. Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych prezydent RFN, Carl Carstens zapewnił prezydenta Reagana, że RFN dołoży starań dla rozmieszczenia zgodnie z planem amerykańskich euroraklet, mimo sprzeciwu ruchów pokojowych i niektórych sił politycznych w kraju.

Fiasko szczytu francusko-afrykańskiego

PARYŻ PAP. Dziesiąty doroczny „szczyt" francusko-afrykański z udziałem przywódców 38 państw zakończył się w poniedziałek w miejscowości Vittel całkowitym fiaskiem. Jego uczestnicy nie byli w stanie osiągnąć jednomyślności w sprawie rozwiązania konfliktu w Czadzie mimo składania oficjalnych deklaracji, sprzyjających negocjacjom między zwaśnionymi stronami w Czadzie. Uczestnicy spotkania podkreślili potrzebę przywrócenia terytorialnej integralności Czadu i utworzenia w tym państwie rządu jedności narodowej.

Małe spółdzielnie mieszkaniowe

W POLSCE zarejestrowanych jest obecnie 700 małych spółdzielni mieszkaniowych. Budowane przez nie mieszkania przyczynią się do łagodzenia niedoboru w tej dziedzinie. Problemom małych spółdzielni poświęcono obrady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, które zakończą się dziś w Krakowie.

Zuchwała kradzież na lubelskiej kolei

LUBLIN PAP. Niecodzienną kradzież wykryto w Lokomotywowni PKP w Lublinie. 3-osobowa grupa przestępcza, w skład której wchodzili: Waldemar N. — pracownik kolejowej stacji CPN, Marian S. — kierowca wozu bojowego Zakładowej Straży Pożarnej oraz drugi strażak Zbigniew Z. — ukradła 2 tony oleju napędowego, przeznaczonego na zaopatrywanie lokomotyw spalinowych. W godzinach wieczornych Waldemar N. napełnił zbiorniki wodne wozu strażackiego — pełniącego tego dnia dyżur — olejem napędowym, a następnie wezwał telefonicznie jednostkę straży informując o pożarze wagonu kolejowego na odległej o 40 km stacji w Leśniczówce (woj. lubelskie). Wóz strażacki udał się tam używając sygnałów alarmowych. Na miejscu okazało się oczywiście, iż wezwanie było fałszywe. W drodze powrotnej kierowca Marian S. blisko tonę oleju przelał do beczek znajdujących się w gospodarstwie swego teścia w Łopienniku k. Kraśnika. Pozostałą część sprzedał w jednej z okolicznych miejscowości. Po powrocie do bazy już prawidłowo napełnił zbiorniki wozu strażackiego wodą, przekazując jednocześnie wspólnikowi ze stacji CPN 10 tys. zł. Wartość skradzionego oleju wyniosła blisko 70 tys. zł. Wobec całej trójki prokurator zastosował areszt tymczasowy.

JUŻ OD PIĄTKU — RAZ NA TYDZIEŃ

Magazyn „Kuriera"

czyli 16 stron atrakcyjnych tekstów

W PIERWSZYM NUMERZE M. IN.:

- Jak zostać Miss Polonia
- Dzień jak co dzień kobiety pracującej
- Antykomunista o Polsce
- Godzina zwierzeń trenera Ksola
- Blok rozrywek umysłowych (z nagrodami)
- Kajko i Koko czyli KOMIKS!

oraz wszystkie dotychczasowe lubiane pozycje (horoskop, krzyżówka itp)

W sumie — dobra lektura na weekend za jedyne 7 zł (43 gr za stronę).

W gościnie u żołnierzy „5 – zmechanizowanego"

Twórcy kultury w koszarach i na poligonie

GOŚCMI ŻOŁNIERZY słynnego 5 Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego byli wczoraj szczecińscy twórcy kultury — literaci, muzycy, reżyserzy, aktorzy i plastycy. W Izbie Tradycji Pułku poznali weteranów, byłych żołnierzy jednostki, którzy dla niej to w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego, zaszczytne imię „Kołobrzeskiego" zdobywali.

W ŻARLIWEJ deklamacji żołnierska grupa artystyczna przedstawiła dzieje pułku, jego powstanie w sierpniu 1943 roku, szlak bojowy wiodący przez Warkę, Bydgoszcz, Mirosławiec (przełamanie Wału Pomorskiego), Gozdowice (forsowanie Odry), Sachsenhausen do Schonfeld nad Łabą. Szczególnie zażarte boje stoczył pułk pod Mirosławcem i przy forsowaniu Odry. W tych bitwach poniósł największe straty.

Goście zwiedzili bibliotekę, bogatą w beletrystykę, skromną, lecz schludną i należycie wyposażoną świetlicę żołnierską. W pułkowym klubie wysłuchali koncertu wojskowego zespołu muzycznego „12" (od „numeru" dywizji). Młodzi muzycy w mundurach dali popis żywiołowości i dużej kultury wykonawczej. Śpiewane przez nich piosenki, proste i bezpretensjonalne wzruszały, gdyż były autentyczne, mówiły o prawdziwym trudzie i marzeniach żołnierza. Nastrój żołnierskiej pogawędki zgrabnie przekazał mini-kabaret pułkowy.

(Dokończenie na str. 2)

W Warszawie

Światowa konferencja spółdzielczości pracy

SWE 4-dniowe obrady rozpoczyna dziś w Warszawie II światowa konferencja spółdzielczości pracy. Jej organizatorami są: Międzynarodowy Związek Spółdzielczy (MZS) oraz jego Komitet Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła „CICOPA" z siedzibą we Włoszech, a ze strony polskiej Centralny Związek Spółdzielczości Pracy. Honorowy protektorat nad obradami objął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. W konferencji której hasło przewodnie brzmi: „O demokratyczną rewolucję przemysłową — spółdzielczość pracy u progu trzeciego tysiąclecia" weźmie udział blisko 40 uczestników z 43 krajów różnych kontynentów.

Na forum ONZ

Apel ZSRR o zamrożenie arsenałów atomowych

NOWY JORK PAP. Na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Związek Radziecki wystąpił z apelem do wszystkich państw członkowskich o poparcie radzieckiej propozycji zamrożenia arsenałów atomowych ZSRR i USA jako kroku w kierunku polepszenia klimatu w rokowaniach rozbrojeniowych Wschód—Zachód. Radziecki projekt rezolucji postuluje wyrażenie przez wszystkie państwa dysponujące dziś bronią nuklearną zgody na zamrożenie swych arsenałów włącznie z poddaniem ich „odpowiedniej kontroli" oraz wprowadzenie zakazu rozmieszczania nowych typów broni atomowej.

W Genewie

Wznowienie rokowań Start

GENEWA PAP. Dziś po letniej przerwie i konsultacjach z rządem rozpocznie się w Genewie piąta runda radziecko-amerykańskich rokowań na szczeblu ambasadorów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, znanych pod angielskim skrótem Start. Trwają już one od 29.6.82.

Podobnie jak w prowadzonych równolegle w tym samym mieście rozmowach ZSRR — USA w sprawie ograniczenia zbrojeń atomowych w Europie (INF) brak oznak wskazujących na postęp w negocjacjach. Jak oświadczył po przyjeździe do Genewy szef delegacji radzieckiej, Wiktor Karpow, rokowania (Start) zostały zablokowane jednostronnym stanowiskiem USA.

Przez satelitę

Połączenie telefoniczne z „Darem Młodzieży"

DZIŚ RANO Polskie Radio przeprowadziło bezpośrednią rozmowę telefoniczną ze szkolnym żaglowcem „Dar Młodzieży". Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie ogromna odległość dzieląca statek od kraju, a przy tym doskonała słyszalność rozmowy.

Rozmówca na „Darze Młodzieży" mówił o Singapurze, który właśnie opuścili i płyną do Japonii. Po lewej burcie mijają Wietnam, a po prawej — Archipelag Malajski. Różnica czasu wynosi ponad 6 godzin.

Rozmowa była możliwa dzięki połączeniu satelitarnemu, a abonenci telefoniczni w kraju mogą połączyć się z „Darem Młodzieży" po zamówieniu w centrali międzynarodowej numeru 170-3201.

(Ag)

W specjalnym samochodzie

Ponad 1000 km/h

WASZYNGTON PAP. Na torze w Gerlach, w stanie Newada, brytyjski przemysłowiec Richard Noble na 4-tonowym samochodzie z silnikiem odrzutowym pobił światowy rekord szybkości jazdy, uzyskując w dwóch przejazdach na dystansie jednej mili średnią prędkość 1019,25 km/godz.

Egz. obow. Reg. 7 184

„Mój dom, nasz dom — Polska"

SZCZECIN przygotowuje się na przyjęcie kilkusetosobowej grupy gości, którzy zjadą do nas na trzy dni. W piątek, sobotę i niedzielę odbędzie się bowiem w naszym mieście II Krajowe Forum Młodzieży Spółdzielczej.

Cykl imprez kulturalnych, spotkań i mityngów służyć ma wyrażaniu przez młodych z całej Polski swoich problemów i ideałów, skonfrontowaniu poglądów na temat roli młodzieży i jej organizacji w kształtowaniu środowiska, a także prezentacji dorobku spółdzielczych klubów osiedlowych z kilkunastu miast w kraju. Hasło programowe brzmi: „Mój dom, nasz dom — Polska".

TAK więc w szczecińskich klubach — SM „Wspólny Dom", SM „Śródmieście", SM „Odra", Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i w „Hetmanie" odbywać się będą: sesja literacka „Młodzież w literaturze", prezentacje teatralne i piosenkarskie, zajęcia warsztatowe fotografików i plastyków, turniej poetycki, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Rzechy"; itd. Ponadto młodzi uczestniczący w forum spotkają się z władzami Szczecina i naszego województwa, zaś w Domu Kultury Budowlanych zorganizowany zostanie Wieczór Przyjaźni — który będzie kameralnym spotkaniem reprezentantów wszystkich szczecińskich organizacji młodzieżowych z naszymi gośćmi.

Spółdzielczy działacze szczególnie serdecznie zapraszają wszystkich szczecinian do obejrzenia prezentacji piosenkarzy-amatorów z całej Polski (piątek, godz. 15.30—17.30 oraz godz. 20 — DK „Wspólny Dom" przy ul. Marcina), a także proponują nam wysłuchanie turnieju poetyckiego, który odbędzie się w ten sam dzień, o godz. 20, w DK SM „Śródmieście" przy al. Wyzwolenia.

I jeszcze jedna informacja. W sobotę, o godz. 10.30, w Zamku Książąt Pomorskich rozpocznie się aukcja prac plastycznych. Obrazy, rzeźby i inne dzieła amatorskich twórców nabywać tam będą mogły zarówno osoby indywidualne, jak i zakłady pracy. Dochód z tej imprezy przekazany zostanie na fundusz budowy Osady Młodzieży Spółdzielczej „GRUD" w Grudziądzu. (mor)

„Perkun" płynie na Spitsbergen

DZIŚ z portu gdyńskiego wyruszy statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Perkun" który zawiezie zaopatrzenie zimowe dla badaczy przebywających w polskiej stacji polarnej na Spitsbergenie.

W Kaliszu

Włamanie do kościoła

KALISZ PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek, z 2 na 3 października br. nie ustaleni dotąd sprawcy włamali się do bazyliki kościoła św. Józefa w Kaliszu skąd zrabowali m. in. 3 złote korony, srebrne wota, 2 złote pierścienie zdobione brylantami i topazami oraz inne precjoza. Łączna wartość zrabowanych przedmiotów szacowana jest na około 10 milionów złotych. Przypuszczalnie jednak, część zrabowanych przedmiotów przedstawia znaczną wartość artystyczną, a także historyczną, m. in. jeden ze skradzionych złotych pierścieni był darem papieża Jana XXIII. Nie sposób jest więc dziś ustalić faktycznej wartości zrabowanych przedmiotów.

Zagraniczne tournee Chóru ZZK „Hejnał"

DZIŚ, 5 bm. wieczorem znany Chór ZZK „Hejnał" po raz osiemnasty udaje się za granicę. Tym razem trasa prowadzi przez Czechosłowację i Węgry do Margi i Bukaresztu w Rumunii. Przewiduje się kilka występów „Hejnału" który pod dyrekcją Iwony Zwolińskiej-Naczk wykona szereg utworów chóralnych polskiej muzyki dawnej i współczesnej.

Podróż ta będzie rewizytą szczecińskiego zespołu, gdyż w czerwcu br. „Hejnał" gościł u siebie Chór Mieszany Margana z Margi, który wystąpił podczas III Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Kolejowych w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, w lipcu zaś tenże rumuński zespół uczestniczył w XVIII Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzydzrojach i zdobył tam nagrodę specjalną za kultywowanie pieśni rodzimego regionu. (Up.)

Komunikat MHWiU

Zakaz sprzedaży niektórych artykułów elektrotechnicznych

WARSZAWA PAP. Minister handlu wewnętrznego i usług wydał uspołecznionym jednostkom handlu wewnętrznego (w tym również sklepom ajencyjnym) zakaz zakupu i sprzedaży niektórych rodzajów sprzętu elektrotechnicznego jak lampki stojące, lampki nocne, wtyczki sieciowe — pochodzące z produkcji rzemieślniczej.

Zakaz ten wiąże się z niepostadaniem przez wyżej wymienione artykuły świadectw uprawniających do oznaczania wyrobu znakiem bezpieczeństwa „B".

Zapasy tych wyrobów zostaną postawione do dyspozycji producentów w ramach reklamacji wad ukrytych.

W momencie uzyskania przez producentów atestów bezpieczeństwa — zakaz kupna i sprzedaży zostanie uchylony.

Spotkanie J. Urbana z dziennikarzami zagranicznymi

WCZORAJ odbyło się kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu, min. Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi. Uczestników spotkania interesowały sprawy regulaminu więźniów, konfliktu w zakładzie karnym w Barczewie, przebiegu wizyty delegacji Klubu Paryskiego, symboli religijnych oraz skomentował doniesienia na temat audycji TVP z rozmowy braci Wałęsów. Szczegóły w prasie porannej.

Powstaje Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy

W MICHALINIE koło Warszawy obradują działacze związkowi z różnych jednostek organizacyjnych PKP. Powołano Komitet Założycielski Federacji Związków Zawodowych Kolejarzy, którego przewodniczącym wybrano Leopolda Ciepluchę. Opracowywany jest statut i program działania powstającej federacji.

Uczestnicy spotkania reprezentują ok. 75 tys. związkowców pracujących we wszystkich służbach eksploatacyjnych kolei.

Na Gubałówkę po nowych torach

ZAKOPANE PAP. W ciągu 45 lat istnienia kolejka linowo-terenowa na Gubałówkę w Zakopanem wywiozła swoimi srebrnymi wagonami z górą 55 milionów pasażerów. Przed miesiącem rozpoczęto wymianę zużytych szyn na nowe. Nowe tory o łącznej wadze blisko 100 ton wykonali bytomscy hutnicy z Huty „Pokój". Do wymiany podtorza zużyto także 40 wagonów tłucznia. 4 bm. kolejarze z Polskich Kolei, Linowych w Zakopanem oraz 15-osobowa ekipa z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Drogowych zakończyli wymianę torów. Po nie zbędnych pracach „kosmetycznych" popularny zakopiański tramwaj na Gubałówkę wznowi działalność 7 października.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański" z Finlandii.
m/s „Syrenka" z Danii.
m/s „Chorzów" z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Starogard Gdański" do Dublina.
m/s „Syrenka" do Kopenhagi.
m/s „Górny Śląsk" do Gdyni.
m/s „Starachowice" do RFN.

Twórcy kultury

(Dokończenie ze str. 1)

Było też zwiedzanie pracowni fotograficznej i plastycznej, a potem spojrzenie na prozę żołnierskiego żywota, czyli do pomieszczeń koszarowych.

W sali gimnastycznej odbył się pokaz walki wręcz. Pokaz znakomity, pełen niekłamanego dramatyzmu, prezentujący bezbłędne opanowanie przez żołnierzy systemów ju-jitsu, karate, kung-fu, mistrzowskie operowanie białą bronią.

NAJWIĘCEJ jednak zainteresowania wzbudził sprzęt bojowy pułku — nowoczesne wozy piechoty, czołgi, moździerze, haubice i karabiny maszynowe.

W sali wykładowej wyposażonej w różnorodny sprzęt szkoleniowy można było m. in. prześledzić przebieg treningu strzelca, działka przeciwlotniczego, zapoznać się z budową i działaniem rakiety.

Potem była wyprawa wozami bojowymi na poligon, gdzie odbywały się normalne ćwiczenia strzeleckie pułku.

— **To ma być piechota** — zapytał jeden z gości — **to już raczej kawaleria zmotoryzowana?**

— Piechota, po prostu współczesna piechota — odparł mjr J. Flis — dowódca pułku.

Na zakończenie była tradycyjna wojskowa menażka grochówki. To jedyny chyba element „królowej broni", który nie uległ modernizacji. W ostatnim 10-leciu. W ciągu niespełna 4 godzin szczecińscy twórcy kultury zobaczyli szeroki przekrój wojskowego dnia, podziwiali dyscyplinę sprawność i organizację, a więc istotę nowoczesnej armii.

Medale za Zasługi dla obronności kraju" otrzymali: srebrny **Ryszard Liskowacki** a brązowy — **Jerzy Wąsowicz**, medale pamiątkowe: **Maria Bakka, Stanisław Biżek, Czesław Czerniowski i Władysław Wojciechowski.** (law)

Młodzież z LO I: To była udana lekcja!

TENŻE 5 Kołobrzeski Pułk Zmechanizowany odwiedziła wczoraj klasa I a Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Marii Curie-Skłodowskiej. Ta lekcja wychowania obywatelskiego odbyła się w niecodziennych warunkach.

W trakcie pobytu w jednostce uczniowie mieli okazję zapoznać się ze sprzętem bojowym, poznać tradycje i dzień dzisiejszy jednostki. Planowane 45 minut lekcyjnych przedłużyło się do półtorej godziny. Ale nikt tego nie żałował — ani młodzież, ani organizatorzy.

Zainteresowanie sprzętem wojskowym, było ogromne. Nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta starały się koniecznie spróbować jak się kieruje czołgiem i wozem bojowym. Każdy musiał wziąć do ręki autentyczną broń.

Duże wrażenie na zwiedzających, których oprowadzał mjr **Bogdan Piekarczyk**, wywarł pobyt w świetnie zorganizowanej pułkowej Izbie Pamięci. Tym bardziej, że obok kontaktu z licznymi eksponatami, związanymi z narodzinami i szlakiem bojowym jednostki mieli też okazję posłuchać weterana pułku — sierżanta **Jana Błaszkiewicza** — pierwowzoru kaprala Piroga, jednego z naszych głośnych filmów — który przemierzył ciężką frontową drogę od Sielc nad Oką do Berlina.

PIĘTNASTOLETNIA Kamila Jokisz powiedziała nam:

— **Dla nas taka lekcja poglądowa była niezwykle ciekawa. Pozwoliła nam bliżej poznać historię pułku, zaznajomić się z żołnierzami i oficerami.**

Jest to mój pierwszy w życiu pobyt w jednostce. Zrobiło to na mnie duże wrażenie. Uderzył mnie porządek i dyscyplina, którą widzieliśmy na każdym kroku.

Uważam, że taka forma lekcji wychowania obywatelskiego jest bardzo dobra. Jest to znacznie lepsze rozwiązanie od „suchej" pogadanki w klasie, po której nie powstałby u nas tak pełny obraz wojska.

Podobnego zdania jest wychowawczyni klasy biolog — pani **Bogumiła Arlet:**

— **TA lekcja spełniła swoje zadania o czym świadczyło duże zainteresowanie młodzieży, i to uczącej się w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Na mnie szczególne wrażenie zrobiła znakomicie zorganizowana Izba Pamięci która ukazuje historię narodzin i tradycje pułku.**

Pobyt w jednostce miał nie tylko walor wychowawczy, ale i dydaktyczny, bo była to w zasadzie podwójna lekcja — wychowania obywatelskiego i przysposobienia obronnego. W dniu dzisiejszym skorzystaliśmy z wielu różnorodnych środków wyrazu by przybliżyć młodzieży sens i istotę wojska. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra organizacja naszego pobytu w jednostce.

Odnieśliśmy podobne wrażenie. Ten dzień uczniowie z LO nr 1 będą pamiętać dłużej. Ta nietypowa lekcja w koszarach pozwoliła uzmysłowić im — uczniom najstarszego szczecińskiego „ogólniaka", że przebywają w najstarszej na Pomorzu Zachodnim jednostce wojskowej, której żołnierzom zawdzięczają możliwość kształcenia się i zdobywania wiedzy w polskim Szczecinie. (wab)

Nowy numer „Morza i Ziemi"

Kulisy boisk

NAJNOWSZY numer szczecińskiego tygodnika „Morze i Ziemia", który jutro ukaże się w sprzedaży już na pierwszej stronie zapowiada szczególnie sensacyjny artykuł. Jest to wywiad z międzynarodowej klasy sędzią piłkarskim zatytułowany **„Wielki gorący kocioł"**. Krzysztof Czemarmazowicz w rozmowie z Arturem D. Liskowackim wprowadza Czytelników za kulisy tego, co czasami dzieje się na stadionach piłkarskich. A że dzieje się tam wcale nie najlepiej świadczy fakt, że i sędzia Czemarmazowicz „kuszony" był różnymi propozycjami natury finansowej....

Na przedmieściu Szczecina wiedzie nas Krystyna Pohl w swym reportażu pt. **„Z chorą duszą"**. Jest to tekst o zapomnianej przez wszystkich malutkiej ulicy w Dąbiu, która jak na ironię nosi nazwę ul. Dziennikarskiej. **„Ja tam nie mam nic przeciwko dziennikarzom. Mogą mieć swoją ulicę, czemu nie? Ale ta powinna nazywać się Kolejarska, bo tu po wojnie mieszkało najwięcej kolejarzy"** — wyjaśniła jej mieszkaniec p. Marcinkowski.

„Zmierzch złotego nieba" to tytuł reportażu Piotra Zielińskiego z Brazylii.

Prócz tego — jak zwykle wszystkie stałe rubryki, wśród których szczególnie polecamy kontrowersyjne „Zdarzenia i zderzenia". Jest też dalszy ciąg reportażu Henryka Mąki o pływającym obozie koncentracyjnym, statku śmierci — Bremerhaven i kolejny odcinek pasjonującej książki Leszka Szumana.

Dziś o godz. 19

Dania — Polska

DZIŚ reprezentacja Polski rozegra w Aarhus mecz z cyklu eliminacji olimpijskich z Danią. Od popołudnia 3 bm. nasi olimpijczycy przebywają w położonym we wschodniej części Półwyspu Jutlandzkiego — Aarhus. Zakwaterowani zostali z dala od centrum miasta, w dzielnicy Viby Torv w hotelu „Meciur". Położony jest on w odległości niespełna 6 km od stadionu, na którym odbędzie się mecz. Piłkarze polscy prowadzili już zajęcia na bocznej płycie boiska zaś na głównej trening odbyli 4 bm. o godzinie 19, tj. w porze, o której rozpocznie się spotkanie przy świetle elektrycznym.

Pieniądze szczęścia nie dały [1]

„Ktokolwiek wie..."

JAN GÓRAL uchodził za jednego z najbogatszych obywateli w miasteczku G. Niby niczym specjalnym się nie wyróżniał: skromnie ubrany, nie szastał pieniędzmi w żadnej z dwóch tamtejszych knajp, nie miał samochodu; nikt też nigdy nie widział, by kupował cokolwiek do mieszkania, także skromnego, w którym — wydawało się — mieszkał od zawsze. A przecież miał pieniądze, musiał mieć pieniądze!

Przed południem, kiedy wszyscy dorośli pracowali, ten człowiek spacerował po miasteczku G. i rozmawiał z napotkanymi przechodniami. Był już stary, a przecież żyjąc bez rodziny, samotnie, dawał sobie radę. Więcej nawet — każdemu potrzebującemu służył pożyczką. Jako nadzwyczaj spokojny obywatel nie budził zainteresowania miejscowych władz: niczego nie chciał, o nic nie prosił. Żył więc spokojnie, przez urzędników nie zaczepiany.

Dla zwyczajnych ludzi był to znak, że Góralowi nikt nic złego uczynić nie może i że należy go traktować takim, jakim jest. A powszechnie wiedziano, że J.G. skądś ma duże pieniądze i nimi obraca. **Góral był po prostu lichwiarzem.**

Kiedy nagle przestał się pokazywać na ulicach, zrazu nikt tej nieobecności nie zauważył. Po paru dniach jednak codzien na bieda przycisnęła potrzebujących gotówki, więc przychodzili i stukali do drzwi jego mieszkania. W środku panowała głucha cisza. Lichwiarz nie odpowiadał, nie zapalał nawet światła o zmroku.

MELDUNEK o zaginięciu Jana Górala złożył jego rodzony brat. On, choć też nie utrzymywał z Janem bliższych kontaktów, od czasu do czasu widywał się ze starszym bratem, rozmawiał z nim, niekiedy korzystał z drobnych pożyczek.

Po komisyjnym otwarciu mieszkania stało się jasne, że jego właściciel nie mieszkał w tym wnętrzu od co najmniej kilku miesięcy. Świadczył o tym bałagan, gnijące artykuły żywnościowe i zaduch, charakterystyczny dla mieszkań od dawna nie wietrzonych.

Jan G. zaginął bez śladu. W mieszkaniu nie znaleziono nie tylko pieniędzy, ale nawet jakichś wartościowych przedmiotów, wskazujących na dobrobyt właściciela. Wykluczono zatem ewentualność kradzieży. Bałagan w mieszkaniu był jakby logicznym następstwem normalnego użytkowania lokalu. Odnosiło się wrażenie, że J.G. żył normalnie, aż któregoś dnia niespodziewanie wyszedł z mieszkania, by więcej tam nie wrócić.

Znaleziono drobną kwotę pieniędzy, ale także coś, co dla prowadzonej przez milicję sprawy miało niebagatelne znaczenie, a mianowicie — wykaz dłużników staruszka. Różni ludzie przyrzekali na piśmie Janowi Góralowi, że zaciągnięte pożyczki zwrócą w takim to a takim terminie. Kiedy podliczono cyfry umieszczone w tych wszystkich zobowiązaniach, zebrała się całkiem pokaźna suma ka: kilkaset tysięcy złotych, którą w miasteczku G. mało kto mógłby się wykazać. A Góral był przecież człowiekiem starym, nigdzie nie pracującym, ani nie korzystającym z niczyjej pomocy.

Janusz ATLAS

(cdn)

Propagandowe przemówienie Reagana

WASZYNGTON PAP Prezydent Reagan przekazał 4 bm. nowe instrukcje amerykańskim negocjatorom na rokowania rozbrojeniowe w Genewie w sprawie kontroli i redukcji zbrojeń strategicznych. Instrukcje te — jak podał rzecznik Białego Domu — zawierają m. in. koncepcję tzw. stopniowego obniżania pułapu zbrojeń strategicznych poprzez zmniejszenie liczby rakiet. Za każdą nową jednostkę zainstalowaną na wyrzutniach Stany Zjednoczone i Związek Radziecki miałyby się zobowiązać do zniszczenia dwóch istniejących jednostek starego typu.

Prezydent Reagan przemawiając na posiedzeniu konserwatywnej fundacji Heritage ponownie wystąpił z tezą, jakoby jego polityka niczym nieskrępowana wrogości wobec ZSRR i polityka rekordowych zbrojeń nie stanowiła przeszkody dla dialogu rozbrojeniowego ze Związkiem Radzieckim i osiągnięcia porozumień rozbrojeniowych.

Przemówienie Reagana jest interpretowane jako wyraz zaniepokojenia administracji coraz powszechniej wyrażanymi w USA poglądami nt. nieobliczalnych konsekwencji dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa rozpętanej przez prezydenta wrogości wobec ZSRR i krajów socjalistycznych. Wystąpienie w fundacji Heritage jest próbą przeciwstawienia się narastającej krytyce, jaką w USA i w innych krajach zachodnich wywołuje obecny kurs administracji amerykańskiej.

Szwecja

Marsz pracodawców

SZTOKHOLM PAP. Sztokholm — jak już informowaliśmy — był we wtorek sceną największej w historii demonstracji, ale demonstrantami nie byli robotnicy, studenci, czy intelektualści, lecz przedstawiciele wszelkiego rodzaju kapitału prywatnego, od sklepikarzy począwszy, a na dyrektorach wielkich firm światowych, jak „Volvo" skończywszy. Demonstranci przeszli śródmieściem Sztokholmu i zebrali się na wiecu protestacyjnym pod gmachem parlamentu, gdzie rozpoczęła się nowa sesja z udziałem króla Karola Gustawa i premiera Olofa Palme.

Biznesmeni domagali się odstąpienia rządu od planów ustanowienia w przedsiębiorstwach prywatnych funduszów inwestycyjnych, w 20 proc. finansowanych z zysków przedsiębiorstwa. Fundusze mają podlegać związkom zawodowym. Kapitał szwedzki obawia się, że związki zawodowe będą w stanie wykupić akcje swych przedsiębiorstw na giełdzie sztokholmskiej dzięki wspomnianym funduszom. Podobny cel zresztą przyświeca rządowi socjaldemokratycznemu, który uważa, że fundusze pozwolą prawidłowo rozwijać się przedsiębiorstwom i zapobiegać bezrobociu.

Organizatorzy marszu podają, że wzięło w nim udział przeszło 100 tys. osób, policja twierdzi, że ponad 75 tys., co jest liczbą ogromną jak na Szwecję.

Trzęsienie ziemi w okolicach Neapolu

TRZĘSIENIE ZIEMI o sile 7 stopni w 12-stopniowej skali Mercallego, które w poniedziałek nawiedziło okolice Neapolu i wybudowane na podziemnym wulkanie miasto Poczuoli, stało się przyczyną śmierci jednej osoby.

Śmiertelną ofiarą wstrząsu jest 98-letnia mieszkanka Pozzuoli, która zmarła na zawał serca. Około 30 osób zostało poranionych spadającymi kamieniami i odłamkami ścian pękających domów.

Drugi dzień procesu sprawców napadu na polską ambasadę

Zeznają świadkowie

LOZANNA PAP. W drugim dniu procesu czterech terrorystów, sprawców napadu na ambasadę polską w Bernie, sąd federalny w Lozannie przystąpił do zapoznania się z zeznaniami świadków — pracowników polskiej ambasady i jej gości, którzy znajdowali się w budynku w czasie napadu w dniu 6 września 1982 r. i stali się zakładnikami grupy Kruszyka. Część zeznań świadków, którzy nie mogli stawić się przed sądem, została odczytana.

Z ZEZNAŃ świadków wyłania się obraz tych czterech dni grozy, które przeżyli oni po opanowaniu ambasady przez terrorystów. Wbrew temu, co zeznali oskarżeni, którzy starają się zapewnić sąd o niezwykle humanitarnym niemal towarzyskim traktowaniu zakładników, ci, co przeżyli okupację ambasady, mówią przed sądem o grożeniu bronią, o brutalnym traktowaniu, szantażu.

Z zeznań Stefana Piwowara, attache prasowego: Wzywano do otwarcia zamkniętych pokojów ambasady pod groźbą strzelania. Grożono przywiązaniem do piersi ładunków wybuchowych i wysadzeniem ich w powietrze, jeśli władze szwajcarskie nie spełnią ich żądań. Z zeznań Stanisławy Antoniewicz: Kazali otworzyć drzwi, bo inaczej będą strzelać. Płk Drobuszewski, attache wojskowy zeznaje, iż grozili, że go zastrzelą, jeżeli nie otworzy drzwi. Kiedy otworzył, został skopany przez jednego z terrorystów. Mówi Wanda Łuczaj, która podczas napadu była w ciąży: Przeżyłam paniczny strach. Czułam na plecach broń. Miałam wrażenie, że przy nieostrożnym ruchu zostanę zastrzelona.

Mówi Krzysztof Kamut: Cierpiałem z powodu nadciśnienia. Wezwano lekarza, który domagał się umieszczenia mnie w szpitalu, ale Kruszyk się nie zgodził. Kazano nam położyć się na podłodze i grożono użyciem broni, jeśli ktoś podniesie głowę. Strzelano na pierwszym piętrze budynku ambasady, do pokoju, w którym drzwi były zamknięte. Grożono wysadzeniem ambasady w powietrze razem z zakładnikami przy użyciu 25 kg materiałów wybuchowych. Były chwile, kiedy traciłem nadzieję, że ujrzymy swoich najbliższych. Halina Kamut zeznaje: Usłyszała krzyk. Wyszła na korytarz. Zobaczyła człowieka z bronią w ręku. Kazali jej tak jak innym położyć się na ziemi pod groźbą użycia broni. Straszyli ludzi ciągłym repetowaniem broni. Cały czas bała się o życie swoje i swojego męża. Przed przybyciem do sądu nie rozmawiała z mężem o tamtych wydarzeniach. Zbyt to jeszcze przeżywa.

Mówi Konrad Famulski, stypendysta, który w dniu napadu załatwiał w ambasadzie sprawy paszportowe żony. Przeżył koszmar. Kazano mu się położyć. Grożono mu tak jak i innym i trzymano pod bronią. Strzelano na pierwszym piętrze ambasady. Słyszał jak Kruszyk mówił, że zażądali 3 mln franków oku pu i że swój cel osiągnęli. Teraz będą jeszcze żądać zapewnienia możliwości odlotu do Chin lub Albanii.

W drugim dniu procesu odczytano również opinie dwóch lekarzy szwajcarskich. Jeden z nich, który był wezwany do chorego Krzysztofa Kamuta, potwierdził, że przywódca grupy terrorystów, Kruszyk, na hospitalizację chorego nie zgodził się. Drugi lekarz stwierdził w swojej opinii, że u Stanisławy Antoniewicz pod wpływem szoku spowodowanego napadem terrorystów, nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia i wystąpiła stuprocentowa niezdolność do pracy.

Synod biskupów

„Wojna — najcięższym z grzechów"

WATYKAN PAP. W ciągu dwóch pierwszych dni — w poniedziałek i wtorek trwała debata na VI światowym synodzie biskupów, obradującym od 29 września w Watykanie. Dominowały zagadnienia chrześcijańskiej etyki i moralności.

Wydarzeniem debaty na synodzie było wystąpienie katolickiego biskupa Jokohamy, Stephena Fumio Hamao, który powiedział że: „Najcięższym z możliwych grzechów społecznych jest wojna, zwłaszcza nuklearna, jest ona bowiem zaprzeczeniem pojednania do którego dąży Kościół".

Czego to ludzie nie wymyślą

Jeden w wannie, drugi w piecu...

LONDYN PAP. Świat widział wiele rzeczy. Teraz może oglądać jeszcze dwie. Jeden facet płynie po oceanie w piecu, drugi w wannie. Pierwszy jest hiszpańskim kucharzem. Nazywa się Alfonso Gonzalez, ma 35 lat i prowadzi sieć restauracji w Burgos na północy Hiszpanii. 30 kwietnia wsiadł do pieca i ruszył w podróż, poczynając od uchodzącej do Morza Śródziemnego hiszpańskiej rzeki Ebro.

PIEC ma 3,80 metra średnicy i 1,30 wysokości. Dotychczas służył do przyrządzania za jednym razem trzech ton specyficznego dania andaluzyjskiego, zwanego paella, bądź ślimaków, czy wołowiny. Alfonso Gonzalez przyprawił mu tradycyjny silnik jachtowy, a w uchwyty nasadził dwa maszty i przybrał je girlandą chorągiewek.

Początkowo płynął sam. Dotarł do ujścia Ebro, a potem, wzdłuż wybrzeży Katalonii, do Francji. Po drodze, zmęczony nieco walką z morzem i masywnym piecem, wziął na pokład 48-letniego „majtka", byłego masona, a obecnie malarza i rzeźbiarza, Salvadora Pomesa. Od tygodnia obaj odpoczywają wraz z piecem w Tuluzie (Francja), a punktem docelowym jest Bilbao w Hiszpanii, gdzie betonową kotwicę zamierzają rzucić jeszcze w październiku.

Alfonso Gonzalez jest przekonany, że swą podróż o długości czterech tysięcy kilometrów uwieńczy sukcesem, toteż już obecnie planuje kolejną. Tym razem w butelce, choć nieco większej od zwyczajnych, bo ośmiometrowej. Na zakończenie przygody z bezmiarem wód zamierza popłynąć prawdziwym jachtem z prawdziwą załogą do prawdziwej Ameryki, by ją „wreszcie poznać, w siłu Krzysztofa Kolumba".

Z kolei 40-letni inżynier z Wielkiej Brytanii, Tom McNally płynie w wannie przez Atlantyk, z zachodu na wschód. Wanna ma 2,08 metra długości i omal nie stała się trumną, gdy po kilku tygodniach podróży, którą 16 sierpnia szalony żeglarz zaczął w Nowej Funlandii, na „pokładzie" zabrakło paliwa, wody i żywności. Na poszukiwania ruszyły samoloty sił zbrojnych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a gdy zlokalizowały łupinę przekazały SOS okolicznym statkom. Najbliżej znajdował się trawler radziecki. Początkowo marynarze proponowali Brytyjczykowi wzięcie go wraz z wanną na pokład, ale McNally stwierdził, że chce kontynuować podróż tak, jak ją zaczął. Otrzymał więc zapasy paliwa, wody i żywności i ruszył ponownie w trasę.

Znajdował się wówczas około tysiąca mil morskich od brzegów Wielkiej Brytanii.

Wizyta Kohla na Bliskim Wschodzie

BONN PAP. Kanclerz zachodnioniemiecki Helmut Kohl ma przybyć dziś do stolicy Jordanii, Ammanu z trzydniową wizytą oficjalną. Będzie to pierwszy etap jego podróży po krajach Bliskiego Wschodu. Stosunki Bonn—Amman są bezproblemowe. Różne są natomiast stanowiska rządów obu państw w kwestii rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego.

Najważniejsze rozmowy przeprowadzi kanclerz RFN w czasie tej podróży w Rijadzie w związku z zamiarem zakupu przez Arabię Saudyjską zachodnioniemieckich czołgów.

Widmo bankructwa Argentyny

BUENOS AIRES PAP. W napiętej w kraju atmosferze spowodowanej 24-godzinnym strajkiem powszechnym, który prawie sparaliżował Argentynę, prezydent Bignone wystąpił przed kamerami telewizyjnymi. Bignone przyznał, że kraj boryka się z poważnymi trudnościami gospodarczymi. Klimat niepewności w kraju powiększa fakt aresztowania prezesa banku centralnego, wstrzymanie negocjacji w sprawie spłaty argentyńskiego zadłużenia, zawieszenie importu i pojawienie się na horyzoncie widma bankructwa Argentyny, obciążonej 40-miliardowym długiem.

Marsylskie bagno 2)

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

NAJWIDOCZNIEJ Fraticelli był postacią centralną w tej aferze. Rozmowa trwała już dwie godziny, gdy przesłuchiwany zwrócił się do sędziego o chwilę przerwy z uwagi na bóle lędźwiowe. Uzyskał zgodę, ale tylko na chwilę, która... trwa do dziś. Wzięty adwokat opuścił Pałac Sprawiedliwości, wymieniając po drodze uprzejme ukłony z kolegami z palestry. Nie wiadomo do kogo, ale jeszcze przed ucieczką miał powiedzieć o prof. Troisier: **„Ona wie tyle o tylu różnych szwindlach, również takich, które sama kryła, że jeśli się będą chcieli do niej dobrać, to nie da się tego tak prosto załatwić".**

Dlaczego mecenas uciekł? Przecież pogrążył się tym ostatecznie! A jeszcze niedawno był tak mocny, że udało mu się spowodować zdjęcie podsłuchu nałożonego przez sąd na jego telefon i dr. Colombaniego. W jednej z ostatnich zarejestrowanych rozmów miał oświadczyć swemu wspólnikowi: **„Wpieprzają nam się, ale jestem spokojny. Jeśli tak się bawią, to znaczy, że niczego przeciwko nam nie mają".** A może to właśnie mec. Fraticelli mógłby wyjaśnić np. sprawę zamordowania sędziego Michela? Tego, który najpierw odrzucał wniosek o zwolnienie Kechichiana, a później zmienił zdanie. Został on zastrzelony przez bandytów z przejeżdżającego motocykla w 3 miesiące później, gdy zbliżał się termin procesu handlarza heroiną. W rozmowie o zbrodni przed kamerami TV adwokat nie potrafił ukryć niechęci do zamordowanego za prowadzoną przezeń walkę z przemytem narkotyków...

Fraticelli jeszcze przed ucieczką zacytował słowa Kechichiana z których wynikało, że swe cudowne uwolnienie zawdzięcza pośrednio interwencji... doradcy prezydenta republiki do spraw afrykańskich, Guy Penna. Tenże doradca jest deputowanym do Zgromadzenia Narodowego z zabytkowego miasta południa Francji — Orange, w którym ojciec Kechichiana — zupełny zbieg okoliczności! — ma oberżę, a ponadto pewne zasługi w wyborze krajana do parlamentu. Rzekomo wchodziło w grę jeszcze pośrednictwo pani Troisier, która również była deputowaną, ale wcześniejszej kadencji i z drugiej strony politycznej barykady. Przy okazji miała ona skorzystać i załatwić zadawnioną sprawę operacji nieruchomością...

W powyższych relacjach, opartych na francuskiej prasie, coraz więcej jest wielokropków i znaków zapytania, których jest wciąż mnóstwo i które pozostają bez odpowiedzi. Co gorsza, dominuje przekonanie, że nie wyjaśni ich wcale proces sądowy, który — energicznie przyspieszony — ma się właśnie rozpocząć. Wspomniane źródła prasowe nie wykluczają, że postępowanie sądowe w sprawie Kechichiana ma na celu rozprawienie się tylko z widocznym szczytem góry lodowej, jaką jest przemyt narkotyków i jego rozgałęzienia, a przy okazji zaklajstrowanie afery i uchronienie aparatu sprawiedliwości przed możliwością ujawnienia jeszcze bardziej kompromitujących szczegółów.

Według ostatnich doniesień Sąd Najwyższy postanowił wyłączyć trybunały marsylskie z rozpoznawania tej sprawy i zlecił przeprowadzenie postępowania sądowi w Wersalu. Motywem decyzji jest „troska o właściwe działanie sprawiedliwości".

Piotr KLIMASZEWSKI

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„METALOTECHNIKA"
ZAKŁAD USŁUG GAZOWNICZYCH,
al. M. Buczka 13 w Szczecinie
naprawia i konserwuje
urządzenia gazowe tj. bojlery, kuchenki.
Przyjmowanie zleceń telefonicznie
w godz. od 8 do 16, tel. nr 39-780.
Wykonywanie usług w godz. od 8 do 20.
4364-K

Odtworzone według renesansowego oryginału kamieniczki — widok od ul. Kuśnierskiej.

PKZ odtwarzają dawną zabudowę wokół szczecińskiego Zamku

Stare Miasto w starym stylu

SZCZECIŃSKA filia Akademii Muzycznej w Poznaniu rozpocznie nowy rok akademicki mocnym akcentem — przeprowadzką. Akademicy otrzymali bowiem locum w zabytkowych, a zarazem nowych — jakby prosto spod igły — kamieniczkach u zbiegu ulic Kuśnierskiej i Grodzkiej. Zostały one wybudowane od podstaw na dawnych, zachowanych do dziś fundamentach renesansowej zabudowy wokół Zamku Książąt Pomorskich.

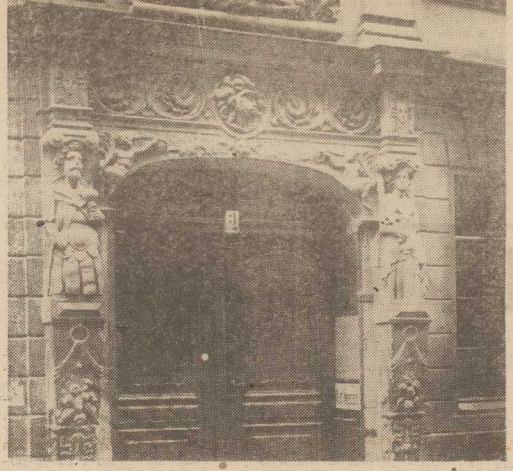

TAK w latach trzydziestych naszego stulecia wyglądał portal kamienicy, która podczas wojny uległa całkowitemu zniszczeniu.

Stylowe mury pachną świeżością, jest w nich jeszcze pusto i cicho. Ożywią się z chwilą uroczystego przekazania użytkownikowi symbolicznego klucza (co ma nastąpić w najbliższych dniach) przez przedstawicieli Pracowni Konserwacji Zabytków — wykonawcy tej niezwykłej inwestycji.

Kamieniczki wzdłuż ulicy Kuśnierskiej wypełniają kolejną „białą plamę" na szczecińskiej Starówce. Takich pustych miejsc jeszcze do niedawna było wiele. Dywanowe naloty alianckich bombowców w ostatnich latach wojny nie tylko zniszczyły Zamek, ale i zamieniły zabytkowe Stare Miasto w jedno wielkie gruzowisko. Większość budowli została zrównana z ziemią. Dziś mało kto pamięta wygląd tej części miasta w latach sześćdziesiątych, kiedy to prócz zagospodarowanych dwóch skrzydeł Zamku, Kamienicy Loitzów mieszczącej Liceum Plastyczne i ruin Ratusza Staromiejskiego nie było tu nic. Lata siedemdziesiąte przyniosły ożywienie na tym dużym placu budowy, prowadzonym przez Pracownie Konserwacji Zabytków. Równolegle z postępującą teraz znacznie szybciej odbudową dawnej siedziby książąt pomorskich zaczęto odtwarzać zabytkową zabudowę otoczenia Zamku. Było to przedsięwzięcie trudne, poprzedzone długotrwałymi, żmudnymi badaniami architektonicznymi, studiami urbanistycznymi i historycznymi.

Właśnie w oparciu o dawne ryciny, stare fotografie i inne przekazy przygotowane zostały wytyczne konserwatorskie, które posłużyły nieżyjącemu już mgr. inż. arch. **Władysławowi Jankiewiczowi** do opracowania projektu odbudowy renesansowych kamieniczek z pierwszej połowy XVI wieku, projektu nawiązującego wiernie do oryginału.

Od początku było wiadome, że użytkownikiem kamieniczek będzie filia poznańskiej Akademii Muzycznej. Projektując wnętrza mgr **Wilhelmina Nestorowicz** uwzględniła więc potrzeby studentów i wykładowców, specyfikę uczelni.

Prace budowlane ekipy szczecińskich PKZ rozpoczęły w pierwszym kwartale 1981 roku. Na starych fundamentach piwnic i parteru zaczęto wznosić narożną kamienicę. Pod koniec tego samego roku podjęto roboty wzdłuż ulicy Kuśnierskiej. Całość zakończono 30 września br. Tempo budowy kierowanej przez **Wacława Kłosa** — trzeba przyznać — niezłe. Dzięki dotrzymaniu terminu szczecińska filia AM może rozpocząć rok akademicki w nowej siedzibie.

Wybudowano obiekt — mówiąc językiem specjalistów — pod klucz. Obiekt o powierzchni użytkowej 1,7 tys. m kw. i kubaturze 7,7 tys. m sześc. Wychuchany, dopieszczony w każdym szczególe — jak to rzemieślnicy z PKZ potrafią.

Wybierzmy się teraz na krótką przechadzkę po stylowych wnętrzach siedziby filii Akademii Muzycznej. Wejście główne mieści się od strony ulicy Grodzkiej. Tu zwraca uwagę portal obramowany kompozycją rzeźbiarską, której autorem jest najprawdopodobniej Robert Coppens, rzeźbiarz rodem z Antwerpii, tworzy między innymi w Lubece i Schwerinie. Ustalono, że rzeźba powstała około 1596 roku; uzupełnia ją zwieńczenie pochodzące z drugiego dziesięciolecia XVII wieku. Portal zdobiący reprezentacyjną kamienicę mieszczańską przy dziś nie istniejącej ulicy Mewiej, wykonany w formie rzeźby półpełnej z piaskowca gotlandzkiego, uznany został za dzieło wyjątkowej klasy. Konserwację wykonała mgr **Elżbieta Grabarczyk** z Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki PKZ w Szczecinie, która jest także autorką kopii zwieńczenia — sceny alegorycznej przedstawiającej Miłość Ziemską. Elementy oryginalnego zwieńczenia, zachowane do dziś, eksponowane są obecnie w reprezentacyjnej części hallu głównego budynku.

Na parterze, poza wspomnianym hallem, mieszczą się szatnie, pokoje wykładowców, sale dydaktyczne i pokoje gościnne (wszak to filia poznańskiej uczelni). Pierwsze piętro — to pomieszczenia dziekanatu, sale wykładowe i sale ćwiczeń oraz pomieszczenia gościnne. Na drugim piętrze znajdują się pozostałe pomieszczenia do ćwiczeń i aula mająca charakter sali koncertowej. Na poddaszu przewidziano pomieszczenia dla biblioteki i czytelni, jest też miejsce na magazyn książek i studio nagrań. Zaś w piwnicy będzie można urządzić klub studencki. Sporo tego jak na obiekt zajmujący w sumie powierzchnię zabudowy 327 m kwadratowych.

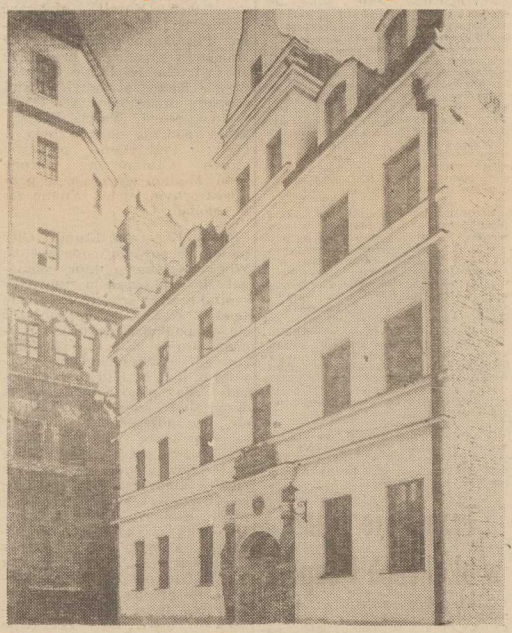

GŁÓWNE wejście do nowej siedziby filii Akademii Muzycznej przy ul. Grodzkiej.

Pomieszczenia posiadają izolację akustyczną wykonaną z płytek perforowanych — sklejkowych i gipsowych z zastosowaniem wełny mineralnej. Standard podnoszą parkiety; zastosowano też wykładzinę glazurową i terakotę. Urodę stylowych wnętrz podkreśla starannie wykonana stolarka i metaloplastyka.

Całość jest dziełem historyków sztuki, projektantów-architektów, konserwatorów i rzemieślników z Pracowni Konserwacji Zabytków. Nie sposób wymienić tu wszystkich. Wspomnijmy więc tylko, że wykończeniowymi pracami stolarskimi kierował **Julian Lisowski**, zaś metaloplastycznymi **Konstanty Bubacz**, brygadą murarską — **Jerzy Chybowski**. Zdaniem dyrekcji PKZ na wyróżnienie zasługują też cieśle **Piotr Malinowski** i **Kazimierz Malinowski**, malarze **Jan Urbański** i **Wiesław Pałka**, elektryk **Romuald Szymański**.

Odbudowane z dużym pietyzmem kamieniczki u zbiegu ul. Kuśnierskiej i Grodzkiej są jeszcze jednym dowodem wysokiego kunsztu pracowników szczecińskich PKZ. Warto wybrać się na Stare Miasto, by zobaczyć efekt ich pracy, na razie z zewnątrz. **(jas)**

Zdjęcia: Barbara Sańko

Kopia zwieńczenia portalu — Alegoria Miłości Ziemi.

40 lat Ludowego Wojska Polskiego

„Szafir '83"

próba ognia i wody

OD JUBILEUSZOWYCH ćwiczeń „Szafir '83" minęło już kilkanaście dni. Odbywały się one w przeddzień jubileuszu 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Miały także inny niż dotychczas, bardziej uroczysty charakter. W ciągu kilku dni żołnierzy na poligonie Pomorskiego Okręgu Wojskowego odwiedzali goście z różnych środowisk. Byli wśród nich aktorzy, pisarze i uczeni, robotnicy reprezentujący różne zawody i działacze, młodzież a także kombatanci i weterani.

12 BM. mija 40 lat od dnia, gdy polska dywizja sformowana w ZSRR wzięła udział w pierwszej bitwie u boku Armii Radzieckiej. Tam zaczął się szlak bojowy regularnych wojsk polskich, które po połączeniu się z ludową partyzantką stworzyły siły zbrojne nowego typu, kierowane przez komunistów. Ludowe Wojsko Polskie podstawowe zadanie walki o niepodległy byt, o zagwarantowanie i zabezpieczenie granic Ojczyzny zespoliło z walką o socjalistyczny kształt Polski. Patriotyczne tradycje, postępowy rodowód a także wykuwany w walce ze wspólnym wrogiem internacjonalizm pomagały żołnierzowi ludowemu spełniać podwójną rolę: wyzwoleńczą i rewolucyjną. Żołnierz niósł wolność a także bronił nowego ładu, z którego wyrosło socjalistyczne państwo.

— Te dwie funkcje, wynikłe z historycznych prawidłowości — zewnętrzną i wewnętrzną — nasze siły zbrojne pełnią do dziś — pisze „Żołnierz Polski Ludowej" komentując hasło: **„Służyć Narodowi i socjalistycznemu państwu — to nasza żołnierska powinność i nasza duma".** — Państwa, jego suwerenności bronimy w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, wespół z Armią Radziecką i innymi armiami państw Układu Warszawskiego. Naszą wspólną siłą obronną gwarantuje pokój Europie już przez 38 lat. Funkcję wewnętrzną — obrony socjalistycznego ustroju PRL, pełnimy jako nieodłączną część narodu — głównie przez działalność wychowawczą, organizatorską, aktywność społeczno-polityczną. Lecz gdy trzeba, gdy w grę wchodzi podstawowa racja stanu państwa socjalistycznego i najżywotniejsze interesy narodu — zmuszeni jesteśmy wystąpić tak, jak 13 grudnia 1981 r. Połączyły się dwie funkcje socjalistycznej armii: w Polsce nie przeszła kontrrewolucja, nie doszło do zaplanowanej w sztabach NATO antyustrojowej rewolty, jednocześnie nie udało się imperializmowi sprowokować i rozpętać na polskich granicach awantury militarnej. Z powodu Polski — jak powiedział po ogłoszeniu stanu wojennego gen. armii Wojciech Jaruzelski — nie wybuchła trzecia wojna światowa".

WIZYTA na poligonie to różnorakie refleksje. Stary żołnierz frontowy oglądając współczesną broń i wyposażenie wzdycha do towarzyszy: — Gdybyśmy to my mieli wówczas taką! Robotnicy widząc znakomite działanie i wyszkolenie młodych chłopców stwierdzają, że nie idzie na marne wysiłek w kopalniach i fabrykach, są dumni z tych robotniczych i chłopskich dzieci. Wojsko imponuje młodzieży, widać to po ich zaciekawieniu, dociekliwości. Starszy pan z łatwością znajdujący temat do rozmowy z czołgistami jeszcze zakurzonymi po niedawnym boju, to znany aktor Janusz Kłosiński — starszyna Czernousow z filmu „Czterej pancerni i pies". Z rakietowcami, interesując się jak się odpala rakiety, rozmawia Wieńczysław Gliński, który przed paru godzinami na lotnisku z zainteresowaniem oglądał bojowe samoloty i śmigłowce. Bezpośrednie rozmowy nawiązuje sekretarz KC Waldemar Świrgoń.

ZWIEDZANIE wystawy sprzętu lotniczego na jednym z lotnisk w Pomorskim Okręgu Wojskowym.

POKAZ przełamania obrony nieprzyjaciela i pokaz pokonywania przeszkody wodnej z marszu oraz budowy mostu poprzedziła prezentacja uzbrojenia i sprzętu bojowego z okresu wojny jak i współczesnego. Pozwoliło to zwiedzającym dokonać także znamiennych porównań. M.in. prezentowano historyczną dziś radiostację, przez którą dowódca 1 Armii Wojska Polskiego gen. Stanisław Popławski kierował przełamaniem Wału Pomorskiego. Trudno się podjąć zaprezentowania całego sprzętu. Dominuje nowoczesna technika, niejednokrotnie wytwór myśli polskich konstruktorów od precyzyjnych urządzeń bojowych (bo jak inaczej określić agregaty dział czy wyrzutni rakietowych sprzężonych z radarami maszynami cyfrowymi itp.) po całe zaplecze sapersko-techniczne z kafarami, pługami, pancernymi ciągnikami, traktami, koparkami i nowoczesnymi środkami przeprawowymi i zaplecze kwatermistrzowskie, gdzie z polowej piekarni serwowano gorące, rumiane, chrupiące bułeczki i rogaliki. W czasie pamiętnej powodzi w rejonie Płocka takie właśnie wojskowe piekarnie zaopatrywały powodzian w najważniejszy artykuł — chleb.

Wspomniane pokazy były prawdziwym koncertem na dziesiątki bojowych maszyn wykonujących karkołomne zadania — codzienność znakomicie wyszkolonych załóg. Użycie czołgów, transporterów, śmigłowców bojowych, ogień artylerii lufowej i rakietowej, huk, kurz, morze ognia dawały obraz siły a jednocześnie grozy. Były też momenty patriotycznych wzruszeń, gdy dostrzeżono sztandar jednostki w otwartym włazie wozu pancernego, przemieszczającego się tuż za walczącymi pododdziałami sztabu pułku. Wojska które tak wiele potu i wysiłku włożyły w wykonanie zadań ćwiczeń taktycznych „Szafir'83" i kończąc je znakomitymi pokazami wykazały swą sprawność bojową a równocześnie wzbudziły szczery podziw. Tej wizyty na poligonie długo nie zapomną wszyscy ci, którzy w wyszkoleniu i sprawności żołnierzy potrafili dostrzec także ich patriotyzm, zaangażowanie i oddanie sprawie najważniejszej — obronie Ojczyzny.

DODAĆ należy, że swe żołnierskie umiejętności demonstrowali młodzi ludzie z tego pokolenia, którego zachowanie w ostatnich latach spotyka się z kontrowersyjnymi ocenami. A to właśnie oni w szeregach ludowego wojska gwarantują wykonanie zadań postawionych przed socjalistyczną armią. **(wit)**

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład Wojciech Ludwikowski

117

Niestety, muszę je znowu opuścić (mówię o mieszkaniu, nie o West Greenwich, na to gwiżdżę).

Z pewnością będziesz mnie uważał za niepoprawną globtroterkę. Po zastanowieniu myślę, że rzeczywiście nią jestem.

Następny list otrzymasz ode mnie z Bejrutu, z Aten lub może nawet z Nikozji na Cyprze.

Czekam na nowiny od Ciebie z niecierpliwością. Nie zapomnij o mnie, wiesz, że Cię kocham.

Brenda.

Z wściekłością rzucił list na biurko.

Jaką grę ona gra? Kłamała, to teraz oczywiste. Cały ten fragment o mieszkaniu na West Greenwich! Zaśmiał się. Mieszkanie, które wcale nie istnieje!

Uważa się za niepoprawną globtroterkę? Raczej niepoprawna kłamczucha. Tak. Od początku go okłamywała.

Ale dlaczego, na miły Bóg? Jaki ma w tym interes? Dlaczego otacza się tajemnicą?

Na próżno szukał, nie widział powodu.

Nie mogła nawet być na procencie w biurze podróży. Bo jak by zdołała płacić komorne za apartament w tak luksusowym budynku przy Lexington Avenue?

A może kto inny za nią płaci? I tego kogoś pragnie ukryć w cieniu? W każdym razie dużo podróżuje. Ale... czy to jest pewne? Jeśli ktoś odbiera jej pocztę, może kogo innego używa do wysyłania swoich listów z Rio de Janeiro, Bejrutu, Aten, Cypru?

Czyż on sam nie stosuje takiej metody z Yvesem w Paryżu? Ale z jakiego powodu? Tylko po to, żeby zachować w cieniu amanta, który ją utrzymuje?

Spojrzał na zegarek: trzynasta trzydzieści. Czas, żeby pójść na West Greenwich i objąć wartę w mieszkaniu Clive Hornfielda. To jedyna szansa znalezienia klucza do zagadki.

Gdy zadzwonił do drzwi, przebieraniec był w trakcie przymierzania rudej peruki na swój ogolony łeb.

— Wchodź, śliczny chłopaczku. Co nowego?

Clive Hornfield pasjonował się tak samo jak on wyświetleniem tajemnicy. Patrick nie powiedział mu o otrzymanym liście.

— Zrobić ci kawy?

— Proszę.

Zajął miejsce przy drzwiach i przykleił oko do wizjera. Pedał rzucił mu ironiczne spojrzenie.

— Pewnego dnia wykręcisz sobie szyję.

Patrick wzruszył ramionami.

118

Na schodach był niewielki ruch. Najpierw dwie kobiety czule objęte otworzyły skrzynkę, pustą zresztą, a potem poszły na górę.

Ann McGraw i Marie O'Hara. Patrick je rozpoznał. Dwie lesbijki, jak mu powiedział Clive Hornfield.

Patrick powoli poznawał wszystkich mieszkańców domu. Umiał ich odróżnić od tych, którzy przychodzili zabrać pocztę, ale nie mieszkali w tym budynku.

Potem nadszedł Claude Cohen, inny pedał. Clive był o niego zazdrosny, bo udało mu się dostać rolę w rewii off-Brodway, czego nigdy nie osiągnął Clive.

Nagle Patrick Baudouin się poruszył.

Jakiś człowiek wszedł ukradkiem do hallu, rozejrzał się dokoła, skierował do końca rzędu skrzynek tam, gdzie znajdowała się ta z nazwiskiem Brendy. Ale to był tylko fałszywy alarm. Mężczyzna otworzył sąsiednią skrzynkę, wyjął grubą kopertę i pospiesznie się wymknął.

— Masz swoją kawę — odezwał się Clive.

Patrick chwycił filiżankę i zaczął pić wrzący napój. Wiedział, że list, który napisał do Brendy i który Yves wysłał z Paryża, znajduje się tam, w skrzynce.

W przeddzień kawałkiem drutu udało mu się otworzyć zamek i znalazł swój list. Miał pewne trudności z zamknięciem, ale jakoś mu się udało. Nie dziś to jutro ktoś przyjdzie po list. Na pewno.

Dwie czarne prostytutki w blond perukach weszły do domu, zawzięcie dyskutując. Nawet się nie zainteresowały, czy są dla nich listy. Były zanadto zajęte oskarżaniem sędziego, który wlepił im grzywnę 100 dolarów za usiłowanie okradzenia dwóch marynarzy z U. S. Navy.

Wbiegła za nimi banda wyrostków, rzucili się za dziewczynami po schodach, wyrwali im torebki i uciekli co tchu, żegnani krzykiem i ordynarnymi przekleństwami.

W drzwiach jeden z chłopaków o mało nie wpadł na wchodzącą w tym momencie ładną blondynkę. Ustąpiła mu miejsca i weszła pewnym krokiem. Cofnęła się, żeby przepuścić dwie prostytutki, biegnące w pogoń za złodziejami i skierowała się wprost do końca rzędu skrzynek.

Po raz drugi Patrick zadrżał. Szybko odstawił filiżankę z kawą na podłogę i uważnie obserwował przez wizjer.

Dziewczyna zatrzymała się przed skrzynką z nazwiskiem Brendy Chapman i otworzyła zamek kluczem wyjętym z torebki. Zachowywała się swobodnie. Wyciągnęła list od Patricka, zamknęła skrzynkę, wsunęła do torebki list i klucz. Potem zdecydowanym krokiem przeszła przez hall i zniknęła na ulicy.

(cdn)

ODPOWIADAJĄ NA KRYTYKĘ

KOSZTY PONOSI KIEROWCA

W ZWIĄZKU z notatką zamieszczoną w „Kurierze Szczecińskim" a dotyczącą skargi agenta sklepu PSS nr 155 w sprawie uszkodzenia przez samochód dostawczy szyldu, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu w Szczecinie wyjaśnia:

— w dniu 10 maja br. podczas dostawy towaru do sklepu mięsnego przy ul. Barbary, kierowca samochodu uszkodził szyld, który znajdował się przy sklepie chemicznym nr 551,

— pismem z dnia 16 maja br., agent sklepu ob. Danuta Franckowiak powiadomiła nas o powstałej szkodzie pisząc m. in.: „Oświadczam, że naprawę i zrobienie nowego szyldu zgłoszę do spółdzielni „Ornament" i wszystkimi kosztami obciąże Zakład Transportu Mięsnego w Szczecinie,

— kierowca samochodu potwierdził fakt uszkodzenia szyldu i zobowiązał się do jego naprawy. Wyrządzonej szkody nie naprawił,

— pismem z dn. 31 sierpnia br. agent sklepu zwraca się z zapytaniem kto zapłaci za naprawę i do kogo należy naprawa,

— opierając się na pierwszym piśmie domniemaliśmy, że sprawa zostanie załatwiona zgodnie z intencją agenta a kosztami naprawy obciążony zostanie sprawca szkody poprzez Zakład Transportu,

— po otrzymaniu pisma z dn. 31 sierpnia przedstawiciel Zakładu Transportu wraz z kierowcą udali się do sklepu nr 551, gdzie przeprosili agenta za zwłokę i ustalili naprawienie szkody w terminie do końca br. Koszty naprawy ponosi kierowca w pełnym zakresie.

Dyrektor
mgr inż. Mieczysław MUSZYK

W SPRAWIE SALONÓW GIER

W ODPOWIEDZI na notatkę zamieszczoną w dn. 19.8.83 pt. „Wakacje z bilardem" Oddział Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych w Szczecinie przesyła w załączeniu wyjaśnienie kierownika salonu gier zręcznościowych. Jednocześnie informujemy że zwiększymy ilość kontroli w salonach gier zręcznościowych w celu wychwycenia niedociągnięć poruszonych w notatce oraz ich wyeliminowania w przyszłości. W stosunku do agentów, którzy będą prowadzić działalność niezgodną z umową i regulaminem będą wyciągane konsekwencje służbowe do rozwiązania umowy włącznie.

Dyrektor
inż. Jan WOŹNIAK

WYJAŚNIENIE

W NAWIĄZANIU do notatki z ww. dnia traktującej o przebywaniu młodzieży w „Salonie Gier" przy al. Wojska Polskiego 42 w Szczecinie informuję, że zgodnie z zarządzeniem dyrekcji ZPR (po konsultacji z władzami miasta) wolno przebywać młodym ludziom w wieku powyżej lat 12 w miesiącach wakacyjnych w godzinach otwarcia zakładu.

Natomiast dzieci do lat 12 mogą skorzystać z przyjemności gry na automacie zręcznościowym wyłącznie pod opieką starszych. Personel zatrudniony w zakładzie jest szczególnie wyczulony na ww. sprawy.

Kierownik
Andrzej NOWOSWIAT

Międzyzakładowe ligi piłkarskie

SUPERLIGA

Gryfia — Taxi	2:0
Transbud — ZPS	0:1
SSPTP Norma — Parnica	4:2
Parnica — Hydroma	6:2
Wiskord — WUSW	2:0
Warski — Polmo	2:1

Tabela

1. TAXI	12: 4	10— 3
2. St. Warskiego	12: 6	18—15
3. ZPS	12: 6	10— 8
4. SR Parnica	11: 7	24—17
5. SR Gryfia	11: 9	10—17
6. Polmo	10:10	14—11
7. SSPTP Norma	9: 5	14—10
8. Transbud	9: 9	14—14
9. Wiskord	9:11	12—13
10. WUSW	8:10	9—13
11. Hydroma	3:15	13—25
12. PKS	2:16	8—19

I LIGA — I Grupa

Promer — PSS Społem	5:0
SPBO nr 3 — Sp. Chemik	5:3
KPGO — Politechnika	5:0

Tabela

1. SPBO-3	14: 4	26—12
2. WPKM	13: 3	30—13
3. Selfa	13: 5	23—10
4. Huta	11: 5	20— 9
5. PKP	9: 9	19—20
6. KPGO	7:11	15—16
7. Sp. Chemik	7:11	15—24
8. PSS Społem	6:12	13—22
9. Promer	6:12	16—28
10. Politechnika	2:16	9—32

I LIGA — II Grupa

PZM — PTHW	2:1
Famabud — Polmo II	1:1

Tabela

1. WUT	13: 1	15— 1
2. KBO-I	11: 5	15— 7
3. Polmozbyt	8: 4	11— 6
4. PZM	8: 8	10—13
5. PTHW	7:11	14—12
6. Polmo II	7: 9	10— 9
7. SPBO-2	7: 7	7— 6
8. Famabud	5: 9	5— 9
9. Sędziowie OKS	3: 7	5—15
10. MPGM	3:11	5—20

Rozmowa z trenerką gimnastyczek Pogoni Zoją Makarow

Czy Anna Kłos-Sulima pojedzie do Los Angeles?

W SOBOTĘ i niedzielę odbyły się w Krakowie indywidualne mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej w klasie mistrzowskiej. Startowały m.in. zawodniczki szczecińskiej Pogoni, które w ubiegłych latach zdobywały na tych zawodach cenne trofea, włącznie z wywalczeniem przez Annę Kłos mistrzostwa kraju. Niestety na tegorocznych mistrzostwach nasze dziewczęta spisały się poniżej oczekiwań. Takie przynajmniej były pierwsze opinie, po zapoznaniu się z końcowymi wynikami, gdzie w czołówce zabrakło Anny Kłos-Sulimy, a tytuł najlepszej zawodniczki w Polsce zdobyła Dorota Leonard-Kozłowska z Pałacu Młodzieży Gdynia.

— Dlaczego zabrakło szczecinianek na podium MP, a przede wszystkim co się stało z Anną Kłos-Sulimą? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenerki gimnastyczek Pogoni — Zoi Makarow.

— Tak się nieszczęśliwie złożyło, że Ania podczas zgrupowania w Nowym Targu doznała kontuzji i została przez mnie odesłana do domu. Kontuzja nie jest groźna, ale wymaga zmniejszenia natężenia ćwiczeń.

— Ale niebawem mistrzostwa świata we Francji, czyżby bez Anny Kłos-Sulimy?

— Mimo kontuzji Ania nie została wykluczona z przygotowań do mistrzostw świata, które odbędą się 12 i 13 listopada we Francji. Jest ona nadal w ekipie najlepszych zawodniczek w kraju. Mało tego, jest

najpoważniejszą kandydatką na ten wyjazd. Ewentualny udany start w mistrzostwach świata i prawidłowe wykonanie programu, opracowanego przez GKKFiS, równałoby się z nominacją do kadry olimpijskiej.

— Czy nie sądzi pani, że szczecińska gimnastyka artystyczna odnosi coraz mniej sukcesów i obniża loty?

— Uważam, że jest to stwierdzenie bezpodstawne. Aktualnie mamy cztery zawodniczki w kadrze narodowej. Dwie w pierwszej, a pozostałe w jej rezerwach. Poza tym B. Janzer oraz M. Górska zajęły trzecie miejsce w wieloboju zawodniczek rezerwowych kadry narodowej na zawodach w Krakowie. M. in. te dwie zawodniczki zobaczymy w tradycyjnych zawodach o puchar „Drużby", które odbędą się w Moskwie albo w Sofii. W tym tygodniu zapadnie decyzja, gdzie zostaną one rozegrane. Liczę, że moje gimnastyczki odniosą tam cenne sukcesy.

— Zbliżają się drużynowe MP w kl. I. W jakich więc nastrojach wyjedziecie do Bielska-Białej?

— Uważam, że stać nas na medalową pozycję. Pod warunkiem jednak, że nie będzie niespodzianek w postaci kontuzji, które automatycznie wyeliminują nas z walki o czołową pozycję w kraju.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia na krajowych i zagranicznych matach.

B. TYCHOWSKI

NA ZDJĘCIU obok: trenerka Zoja Makarow.

Mundial 1986 w maju?

FAZA finałowa meksykańskiego Mundialu 1986 — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami — miała odbyć się w czerwcu. Meksykański Związek Piłki Nożnej zwrócił się ostatnio do FIFA za pośrednictwem swego przewodniczącego Rafaela de Castillo z prośbą o zmianę tego terminu na maj. Prezydent meksykańskiego związku dodał, że nie chodzi tu o kaprys gdyż przyczyny zmiany są istotne. W czerwcu w Meksyku padają bardzo ulewne deszcze, które mogłyby zakłócić przebieg spotkań. FIFA powinna ustosunkować się w najbliższym czasie do prośby władz meksykańskiego futbolu.

Dziś w Berlinie

Union — Pogoń

I-LIGOWI piłkarze szczecińskiej Pogoni stoczą dziś towarzyskie spotkanie w Berlinie gdzie zmierzą się z tamtejszym Unionem. Rywal naszej drużyny gra w oberlidze NRD.

Przed meczem z ZSRR

Zmienna forma kadrowiczów

DO MECZU naszej reprezentacji z zespołem ZSRR w Moskwie pozostał niespełna tydzień. Dla kadrowiczów ostatnim ostrym sprawdzianem była... 10 kolejka ligowych spotkań. W jakiej formie znajdują się wybrańcy trenera Antoniego Piechniczka?

Z relacji dziennikarzy obserwujących sobotnio-niedzielne mecze wynika, iż nie wszyscy z kadrowiczów znajdowali się w dobrej dyspozycji. Najlepsze recenzje zebrali bramkarze. Jak zwykle spokojnymi, skutecznymi interwencjami popisywał się Józef Młynarczyk, nieźle bronił Józef Wandzik. Z obrońców pozytywne noty dano Krzysztofowi Pawlakowi i Stefanowi Majewskiemu, a także Romanowi Wójcickiemu.

Jutro w Stargardzie

Biegi przełajowe

JUTRO w Stargardzie o godz. 16 na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędą się sztafetowe biegi przełajowe dla szkół podstawowych regionu Stargard. Impreza zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, gdyż młodzież walczyć będzie o nagrody „Przeglądu Sportowego", i TVP. Organizatorem imprezy jest Międzyszkolny Ośrodek Sportowy. **(Ag)**

Piłka ręczna

Pojedynki mistrzyń

DZIŚ i w czwartek piłkarki ręczne ekstraklasy rozegrają siódmą kolejkę spotkań mistrzowskich. Ten nietypowy termin meczów ligowych wynika stąd, że nasza młodzieżowa reprezentacja weźmie udział w mistrzostwach świata, które w dniach 14—23 bm. odbędą się we Francji. Później natomiast seniorki będą się przygotowywać do mistrzostw świata gr. B. Gospodarzami tej imprezy są Katowice. W ostatnich ligowych spotkaniach przed tak długą przerwą mistrzynie Polski — piłkarki Pogoni zmierzą się z drugą drużyną ubiegłego sezonu „siódemką" AZS Katowice. Początek meczów, które rozegrane zostaną w hali przy ul. Narutowicza wyznaczono na środę i czwartek na godz. 17. **(jk)**

Żeglarstwo

Egzamin na sternika jachtowego

NA PRZYSTANI KS Stal Stocznia odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 10 egzamin na sternika jachtowego. Wszyscy chętni, którzy posiadają wymagany staż i przystąpią do egzaminu powinni w terminie do 16.X. złożyć w biurze SOZŻ, ul. Tkacka 55 wymagane dokumenty. **(Ag)**

TEATRY

POLSKI (tel. 22-66-56) „O dwóch takich co ukradli księżyc", g. 11 (czwartek); **MAŁA SCENA** — „Umrzeć ze śmiechu", g. 19; **MUZYCZNY** — „Błękitny zamek", g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Klejnot wolnego sumienia" g. 18 — pol., l. 18; „Klakier", g. 15.45, 20.15 — pol., l. 15; czwartek: g. 9, 13.15, 15.45; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Ucieczka z Nowego Jorku", g. 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **KORAB** — „Tajemnicze spotkanie", g. 17 — rum., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-93) „Kaskader z przypadku", g. 9, 11.30, 14.30, 17, 19.30 — USA, l. 18, (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „W pustyni i w puszczy", g. 15.15 — pol., cz. I; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierż. Pappera", g. 17, 19.15 — USA, l. 12 (środa i czwartek); **PIONIER** (tel. 475-02) „W lesie", g. 10 — pol.; „Jeździec bez głowy", g. 11, 12.45 — radz.; „Lawina", g. 14.30, 16 — USA, l. 15; „Cena strachu" g. 18, 20 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Okupacja w 26 obrazach", g. 15.45, 18, 20.15 — jug., l. 18; **MARS** — „Jarzębina czerwona", g. 16 — pol.; „Czas Apokalipsy", g. 19 — USA, l. 18; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Zandarm w Nowym Jorku", g. 16, 18 — fr.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Supercpotwór", g. 17.30 — jap.; „Szajka", g. 19 — bułg., l. 15; **HETMAN** (Pomorzany) „Diabeł morskie", g. 16.30 — radz.; „Goście z galaktyki Arkana", g. 18.15 — jug., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Wielki wąż Chingachgook", g. 17.30, 19.30 — NRD; **BAJKA** (Police) „12 prac Asterixa", g. 17 — fr.; „Odmienne stany świadomości", g. 19 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Wyjście awaryjne" g. 18 — pol., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Szczęki II" — USA, l. 15; „Pierwszy dzień wolności" — pol., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Odmienne stany świadomości" — USA, l. 15; „Potop" — pol., l. 15 — cz. I; **VENUS** (Goleniów) „Wujaszek z Ameryki" — fr., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Rój" — USA, l. 12; **INA** (Stargard) „Jeśli się odnajdziemy" — pol., l. 12; **DAR** (Stargard) „Parszywa dwunastka" — USA, l. 18; „Strzały Robin Hooda" — radz., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Rzemiosło i przemysł artystyczny II połowy XIX w.; Z dziejów rzemiosła — szkła śląskie XIX w., Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra, g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 1** — Jaromir Jindra — malarstwo: Polskie malarstwo współczesne ze zbiorów własnych g. 9—15.30; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Budda i Bodhissattva g. 9—15.30. **PL. RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia: 100 lat ruchu robotniczego w Polsce: Szczecin w latach 1947—1950 — rysunki Adama Sieradzkiego g. 9—15.30. **ZAMEK BWA** — Wystawa poplenerowa X Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych; Tkanina artystyczna Jolanty Owidzkiej; Malarstwo „Barwy Rzeszowa" g. 10—18. **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — „Szczecińskie role Stanisławy Engelówny" g. 10—20.

DYŻURY

SZPITALE

CRIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Piotra Skargi; WEWN. — rejonowy; POŁOŻNICTWO i GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7, g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — (dod. odtrutki) tel. 345-51; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — 997; STRAŻ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981; DZWIGOWE — 982; ELEKTROWNI — 991; GAZOWE — 992; WODNO-KANALIZACYJNE — 994; LOKATORSKIE — 986.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.

KOLEJOWA — tel. 935.

USŁUGOWA — tel 428-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

15.25 NURT — Matematyka. 16 Magazyn harcerzy. 16.30 Dla dzieci „Między nami i książkami". 17 Dziennik. 17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 Magazyn sportowy. 17.50 Country w „Stodole". 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc — bajki japońskie. 19.05 Pr. pupularnonaukowy. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film „Stacja końcowa". 21.40 Rolnicze rozmowy. 21.50 Pr. publicystyczny. 22.20 Dziennik. 22.40 Poezja i polityka — Grecja.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 9 Pr. dla kl. 1 — z papieru i tektury. 9.30 Film wg opowiadania A. Christie „Co się zdarzyło zgorzkniałemu majorowi". 11 J. polski dla kl. 8. 13.30 i 14 TTR. 15.45 „Rzemieślnicy". 16 Magazyn szkolny. 16.30 „Stawiam na Tolka Banana". 17 Dziennik. 17.15 Pr. wojskowy. 17.40 Karol Szymanowski w Pradze. 18.30 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc. 19 Agencja Artel. 19.05 Sonda — „A'la carte". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film „Co się zdarzyło zgorzkniałemu majorowi". 21.10 Sprawa dla fotoreportera — pr. publicystyczny. 21.50 Rolnicze rozmowy. 22 Dziennik. 22.20 Pegaz.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.20 Film rum. „Halo, źle połączone". 16.45 Wiadomości. 16.55 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twoje zwierzęta. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 20.45 Sport. 22.30 Kronika. 22.45 Spotkanie w kinie. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II

8.25—13.30 Programy dla szkół. 16 Wlodowisko dla dzieci. 17.10 Inf. dla nauczycieli. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Magazyn motoryzacyjny. 18.55 Wiadomości. 19 Film z Jean Marais „Kapitan". 20.45 Berlińskie Dni Muzyki i Teatru. 21.30 Kronika. 22 Film TV radz. „Żar w popiele".

CZWARTEK

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10.45 Sport. 12.30 Wiadomości. 12.45 J. angielski. 13.10 Ty i twoje zwierzęta. 16 Zawody dla wszystkich. 16.25 Przegląd. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Wlodowisko dla dzieci. 18 Kalejdoskop zwierząt. 18.30 Omówienie programu. 18.50 TV dziecięca. 19 Prawo na co dzień. 19.45 Prognoza pogody, kronika. 20 Film ang. „Tajemnica zamku Thornfield". 21.50 W obiektywie. 22.20 Kronika. 22.35 Miedzynarodowy turniej bokserski. 23.35 Wiadomości.

PROGRAM II

8.25—16.35 Programy dla szkół. 17 Muzyka z rep. radzieckich. 17.25 Film radz. „Urlop z przeszkodami". 17.50 TV dziecięca. 18 D.c. filmu „Urlop z przeszkodami". 18.55 Wiadomości. 19 Film TV „Pokój z widokiem". 19.50 Mistrzowie bułgarscy. 20 Sztuka TV „Helena". 21.15 Studio Halle. 21.30 Kronika. 22 Film duński „Banda Olsena".

PROGRAM ZSRR
(program satelitarny)

14.35 J. rosyjski. 15.05 Adresy młodych. 15.55 Film animowany. 15.45 Człowiek-gospodarz Ziemi. 16.45 Wiadomości. 17 Mecz piłkarski Grecja — ZSRR. 18.45 Jeśli chcesz być zdrowym. 19 Dziennik. 19.35 Poszerzmy koło. 21 Wiadomości. 21.30—24.00 Program nocny.

CZWARTEK

8.30 Twórczość ludowa. 12.50 Filmy dokumentalne. 13.50 Na ziemi, w powietrzu i na morzu. 14.25 Balet z Gwinei. 14.55 Moskwa i moskwianie. 15.25 Film pop.-naukowy. 15.45 Nauka gry w szachy. 16.15 Wszechnica leninowska. 16.45 Wiadomości. 17 Program z okazji 35 rocznicy powstania NRD. 19 Dziennik. 19.35 Film „Przed nami ocean" cz. I. 20.45 Wiadomości. 21.30 — 24.00 Program nocny.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 „Pięć minut o książce". 16.05 Problem dnia. 16.15 Piosenki na zamówienie. 17.25 Kronika muzycznych wspomnień. 18.05 Gorący temat. 18.15 Nowości nie tylko z płyt. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Opowiadania pisarzy NRD. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Gwiazdy opery. 22.35 Piosenka nie jest mi obca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 20.30, 0.50.
14.25 „Powrót na wyspy". 14.35 Orkiestry i ich soliści. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15 Album operowy. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 „Start". 18.10 Rodzinny port. 18.30 Słuchajmy razem — zaprasza Wojciech Mann. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.35 Wieczorne refleksje. 20.40 Klasycy jazzu. 21.30 „Literatura i muzyka" — nagranie wieczoru. 21.40 „Gra w klasy". 22 Klub Stereo. 23 Teatr PR. 23.24 Muzyka sprzed wieków. 24 Miniatura literacka. 0.10 Poeci francuskiej piosenki.

PROGRAM III

14 Mistrzowie batuty. 15.05 Ten stary, dobry rock and roll. 15.45 Sylwetki. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Tu Polskie Radio Warszawa. 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Wydawnictwa i ich autorzy. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

Pracownicy poszukiwani

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

- spawaczy,
- monterów kadłubów okrętowych,
- ślusarzy — z ewentualnym przekwalifikowaniem na montera kadłubów okrętowych,
- malarzy konserwatorów,
- monterów rurociągów okrętowych,
- elektryków,
- robotników odlewni,
- palaczy,
- wartowników,
- sprzątaczki.

Ponadto zatrudnimy tegorocznych absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych w zawodach:

- ślusarz,
- monter rurociągów okrętowych,
- tokarz,
- elektryk

oraz w pokrewnych zawodach metalowych — za skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia.

Jednocześnie zatrudnimy pracowników do przyuczenia zawodu spawacza.

Zamiejscowym (samotnym) zapewniamy kwatery prywatne.
Stocznia posiada stołówkę i bar szybkiej obsługi, własną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe, klub sportowy STAL, stadion i boisko sportowe dla sportu masowego.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1 pok. nr 8, tel. 21-22-47 w godzinach od 8.00 do 15.00.

3953-K

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE"

przyjmą pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni:

- ślusarzy,
- tokarzy,
- spawaczy,
- energetyków,
- palaczy kotłów wysokoprężnych,
- elektromonterów,
- automatyków,
- ustawiaczy, manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinowych,
- aparatowych przemysłu chemicznego,
- wartowników straży przemysłowej,
- monterów urządzeń łączności,
- teletechników,
- elektroników,
- pracowników bez zawodu do przyuczenia do zawodu aparatowy lub do pracy akordowej w ekspedycji,
- laborantów.

Zakład zapewnia:

— zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym o wysokim standardzie,
— bezpłatne posiłki regeneracyjne,
— obiady w stołówce pracowniczej,
— dodatkowe urlopy dla większości stanowisk pracy,
— zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe i kolonijne,
— Zakłady Chemiczne „Police" prowadzą własne budownictwo mieszkaniowe i stąd dla specjalistów istnieje możliwość łatwiejszego uzyskania mieszkania,
— pracowników ze Szczecina i okolic dowozimy transportem zakładowym.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 26, telefon 17-40-02.

2988-K

Pracownicy poszukiwani

DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INOTEX"
Szczecin, ul. Wawrzyniaka 6 e

zatrudni

inwalidów z aktualną grupą inwalidzką w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowiska szwaczy.

Zatrudnieni mogą być emeryci i renciści. Spółdzielnia przyucza do zawodu szwacza. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Działu Rehabilitacji pokój nr 3, telefon 23-20-66 do 68 wewn. 24 codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 z wyjątkiem sobót i dni wolnych od pracy.

4111-K

NAUKA

MAGISTER — matematyka — 224-110. 24321-G

PEDAGOG uczy gry na gitarze. Tel. 741-14. 25981-G

RÓŻNE

NOWĄ Skodę zamienię na Poloneza. Tel. 477-09. 26798-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat telewizyjny. Tel. 743-76. 26778-G

KAFELKOWANIE łazienek — Bogdan Zubrzycki, tel. grzecznościowy 52-33-67 godz. 15—20. 26803-G

POSZUKUJĘ garażu. 388-54 po 20. 26784-G

ZAGINAŁ czarny mały pudelek. Piesek w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie. Wysoka nagroda. Ul. Jagiełły 20/1. 26813-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 522-233. 25740-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 88-474. 22748-G

POGOTOWIE Telewizyjne — Hermann Spicker — tel. 613-658. 25560-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06. 20581-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 239-766. 23024-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy — 524-158 Śródmieście. 24715-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 18124-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 23494-G

TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek — tel. 75-100. 24697-G

ANTENY wszystkich typów instaluje — Bogusław Gogacz — 23-23-61. 25421-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski — 82-17-67. 25668-G

INSTALACJE elektryczne, sygnalizacje, automatyczne otwieranie drzwi — Idzi Krzyżniak — tel. 522-929. 25695-G

TAPETOWANIE, malowanie — Marian Fiuk, tel. 231-765. 25239-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek — tel. 758-50. 23479-G

NAPRAWA maszyn do szycia i pralek automatycznych — Edward Tomusiak, tel. 175-232. 24463-G

MEBLE poleca sklep Szczecin, ul. Asnyka 22. 19788-G

AUTOKOMIS — szybko sprzedasz — kupisz samochód każdej marki — Zbigniew Buczyński, Myślibórz, Żymierskiego 7, tel. 32-20. 23002-G

AUTOZBYT — kupno — sprzedaż samochodów, podzespołów i akcesoriów. Krzysztof Bobryk — 520-837. 22925-G

POSZUKUJĘ garażu — okolica ul. Armii Czerwonej, tel. 22-36-77. 25975-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Kadłubka. Tel. 23-12-58. 24765-G

TANIO sprzedam 10 m sześc. tarcicy dębowej o grubości 63 mm. Kazimierz Adryjanowski, 74-320 Barlinek, Żabia 11c/27. 263-P

BIOTEST — 78-600 Wałcz. Prześlij datę urodzenia. 270-P

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ warzywną 540 m, własnościową — sprzedam. Tel. 82-20-16 po 16. 25969-G

PÓŁ bliźniaka nowego w Jeleniej Górze zamienię na podobny w Szczecinie, może być do wykończenia. Szczecin, tel. 719-97. 25963-G

DOMEK lub segment kupię. W rozliczeniu dwa komfortowe M-2 własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24561.

DZIAŁKĘ budowlaną w Szczecinie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25411.

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami — poniedziałki, środy, czwartki 15—18, tel. 22-88-53. Wyzwolenia 38/46 mgr Wiesława Bera. 23540-G

KUPNO

SZYBĘ przednią do Mercedesa bagażowego 406 D (1972) kupię. Tel. 239-452. 26928-G

BETONIARKĘ 150 l. — kupię. Tel. 612-801. 26758-G

ŁADĘ nową kupię. Tel. 23-27-39 po 18. 26768-G

NOWĄ lodówkę „Mińsk", pralkę automatyczną, segment Goleniów (jasny) — kupię. Tel. 22-42-63 (18—20). 25949-G

SPRZEDAŻ

CHARTA afgańskiego 3,5-miesięcznego sprzedam. Bogusława 36 A/12. 26895-G

FIATA 126 p (1978) sprzedam. Tel. 82-16-14. 26764-G

TAKSOMETR, kurtkę z lisów średnią — sprzedam. Ul. Dunikowskiego 46/53. 26811-G

OPONY radialne 185×13, taksometr Poltax-2 oraz kożuszki (latki) męskie i damskie — sprzedam. Tel. 477-09. 26797-G

KOŻUCH damski włoski granatowy, dywan sprzedam. Tel. 76-869. 26789-G

MEBLOŚCIANKĘ sprzedam. Kozienice, tel. 22-70-67. 26815-G

OKAZJA — segment z kompletem wypoczynkowym. Tel. 82-23-76. 26812-G

2 KANAPOTAPCZANY i piec c.o. — sprzedam. Tel. 731-04. 26894-G

SYRENĘ 105, dużo części zapasowych sprzedam. Tel. 78-703. 25973-G

SYRENĘ 105 (1978) w dobrym stanie sprzedam. Tel. 72-793 (8—16) Mirosławice. 269-P

MAGNETOFON stereofoniczny Dama Pik tanio sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 77-56-42 wew. 25-10. 266-P

AKUMULATORY 12 V 60 A sprzedam. Tel. 61-02-34. 25965-G

AKORDEON czeski Delicia Lignatone — sprzedam. Tel. 789-95. 25959-G

WÓZEK ze spacerówką sprzedam. Tel. 22-17-87. 25951-G

ZESTAW wypoczynkowy nowy sprzedam. Jasna 75/8, os. Słoneczne. 25948-G

PŁASZCZ skórzany damski nowy, rozm. 50 — sprzedam. Wiadomość: Stargard, tel. 77-15-51. 25958-G

2 KOŻUCHY damskie, długi i krótki, rozmiar średni oraz lewy tylny błotnik do Fiata 127 p sprzedam. Marian Wójcik, Szafera 8/61. 25983-G

PŁASZCZ skórzany damski czarny, rozmiar 46 — sprzedam. Świnoujście, tel. 32-04. 267-P

KOŻUCH męski urugwajski, „Modern Model", rozmiar duży — sprzedam. Suchań, Strzelecka 5. 264-P

LOKALE

M-3 zamienię na 3 pokoje. Tel. 353-89. 26782-G

JEDNO lub dwa mieszkania trzy- i cztery pokoje zamienię na domek jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 26781.

DWA pokoje nowe budownictwo, telefon, centrum, zamienię na większe. Tel. 23-27-39. 26766-G

DWA mieszkania dwupokojowe w centrum zamienię na jedno większe. Tel. 23-27-39. 26770-G

MIESZKANIE własnościowe 2-pokojowe w nowym budownictwie, centrum — sprzedam. W rozliczeniu 2 pokoje kwaterunkowe. Budownictwo obojętne. Tel. 22-60-26. 26757-G

WŁASNOŚCIOWE 3-pokojowe 70 m kw., z telefonem, osiedle Kaliny, zamienię na małe własnościowe dwupokojowe z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25979.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe na Pogodnie, zamienię na rozpoczętą budowę, domek lub sprzedam. Tel. 719-97. 25964-G

MIESZKANIE spółdzielcze w Dąbrowie Górniczej 62 m kw. (3 pokoje, II piętro) zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Makuch, Dąbrowa Górnicza, Krasińskiego 1/63. 25960-G

WŁASNOŚCIOWE M-3 — Powstańców Wlkp., zamienię na trzypokojowe. Wiadomość: Ściegiennego 57/3. 25956-G

ŁÓDŹ — dwupokojowe, blok, 38 m kw., zamienię na Szczecin. Informacje: Świnoujście, tel. 27-79 po 16. 265-P

KAWALERKĘ własnościową w Koszalinie zamienię na równorzędne lub większe. Tel. 23-66-68. 25651-G

M-2 własnościowe z telefonem sprzedam. Tel. 524-337 w godz. od 14.30 do 21. 25934-G

MIESZKANIE dwupokojowe pilnie kupię. Tel. 75-100 po godz. 16. 25448-G

MŁODE, kulturalne, bezdzietne małżeństwo poszukuje kawalerki lub samodzielnego dużego pokoju z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 25947.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3.10.1983 r. zmarł nagle w wieku 54 lat w pełni sił twórczych

Przemysław Krych

I zastępca dyrektora ds. technicznych, długoletni i wielce zasłużony pracownik ZZGT „Polgaz", odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Przemysłu Chemicznego", Odznaką Gryfa Pomorskiego.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego specjalistę branży gazów technicznych oraz lubianego i szanowanego człowieka.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składa:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, związek zawodowy i współpracownicy z ZZGT „Polgaz" Zakład Rejonowy w Policach.

---

1 października 1983 r. zmarł po długiej chorobie

śp.

Tadeusz Jakubowski

Pogrzeb odbędzie się 6 października o godz. 11.

Zawiadamia w smutku

CÓRKA, SYN I SYNOWA.

---

29 września zmarł nasz pracownik i kolega

Tadeusz Tulikowski

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja ZSE Predom-Selfa oraz współpracownicy.

Koleżance

JADWIDZE RYBAK

wyrazy szczerego współczucia z powodu nagłej śmierci

Matki

składają

koleżanki i koledzy z Kolejowych Zakładów Usługowych.

Serdeczne wyrazy współczucia rodzicom

śp.

Mirosława Boducha

składają

koleżanki i koledzy z kl. VIIa SP nr 10, wychowawczyni oraz rodzice.

KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 439-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. WARUNKI PRENUMERATY dla osób prawnych — instytucji, zakładów pracy: instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach w których znajdują się siedziby Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch" zamawiają prenumeratę w tych Oddziałach; instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch" i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli; dla osób fizycznych — indywidualnych prenumeratorów: osoby fizyczne zamieszkałe na wsi i w miejscowościach gdzie nie ma Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch" opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli; osoby fizyczne zamieszkałe w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch" opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych nadawczo-oddawczych właściwych dla miejsca zamieszkania prenumeratora. Wpłaty dokonują używając „blankietu wpłaty" na rachunek bankowy Oddziału PUPiK Szczecin „Prasa—Książka—Ruch". Cena prenumeraty: miesięczna 117 zł, kwartalna 351 zł, półroczna 702 zł, roczna 1404 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie Nr 1153-201045-139-11. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę poczta zwykła jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do dnia 10 listopada na I kwartał I półrocze roku następnego oraz cały rok następny; do dnia 1 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. R-1

Krzepiące (jak zawsze) wieści z MPO

O zimie pomyślano latem

OKRES jesienny nie wyróżnia się niczym szczególnym w praktyce dnia codziennego pracowników MPO. Jak zawsze, po mieście krążą samochody wywożące śmieci, trwa bieżące sprzątanie ulic.

JAK poinformował nas dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Jan Baranowski, wprowadzony w tym roku akordowy system płac dla brygad usuwających nieczystości znacznie podniósł jakość tych usług. Ludzie dostają teraz zapłatę dosłownie od każdego wypróżnionego pojemnika. Również i w dziedzinie wywożenia płynnych fekaliów możliwości jakby się zwiększyły. Do historii należy zaliczyć już czasy, gdy na wywóz zawartości szamba trzeba było czekać nawet kilkanaście dni.

Obecnie na ulice Szczecina wyjeżdża codziennie 12 samochodów-zamiatarek, a 24 ludzi także ręcznie wykonuje tę czynność. Pracowników tych nie jest zatem wielu i dlatego nie należy się dziwić, że poza śródmieściem musimy coraz częściej brodzić w zeschłych liściach.

Już niebawem temperatury zaczną (zwłaszcza nocą) oscylować w pobliżu zera. Czas zatem pomyśleć o zimie.

— Pomyśleć o zimie? — śmieje się dyrektor Baranowski. — **My o tej porze roku nie zapominamy i w lecie W przeciwnym razie akcja zimowa nigdy nie byłaby możliwa do przeprowadzenia. Jesteśmy już po przeglądach mechanicznego sprzętu, zarówno znajdującego się w naszej firmie, jak i w przedsiębiorstwach nas wspomagających w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej. Gotowość techniczna jest dobra.**

REASUMUJĄC, MPO nie musi już obawiać się perspektywy walki z białym żywiołem. Zgromadzono tam 5 tys. ton soli i 4 tys. ton piasku. Dalsze 2 tys. ton tego ostatniego jest już w drodze do Szczecina. Zdecydowana większość owych środków to zapasy ubiegłoroczne, które zaoszczędziliśmy dzięki wyjątkowo łagodnej zimie. Jakim potencjałem technicznym dysponują komunalni? W MPO znajduje się 80 samochodów-pługów, 34 pługo-piaskarki oraz 40 lemieszy, gotowych do zamontowania na pojazdy innych przedsiębiorstw. Ponadto na wyposażeniu są tutaj jeszcze dwa ciężkie pługi wirnikowe i jeden spychacz na podwoziu czołgowym.

Pogotowie Akcji Zimowej aktualnie nie rozpoczęło jeszcze swej działalności (od 1 listopada wprowadzone zostają dyżury całodobowe).

Czy będziemy — jak to najczęściej bywa — znów przedzierać się przez zaśnieżone chodniki? Miejmy nadzieję, że nie. MPO podpisało już umowy z 9 szkołami ponadpodstawowymi i będą one odpłatnie wspierać komunalnych przy odśnieżaniu. Planuje się również stworzenie możliwości zaangażowania w tym zakresie obywateli chcących sobie dorobić do pensji albo emerytury.

TYLE informacji uzyskanych przez nas w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. Są one dość krzepiące. Dodajmy jednak od razu że — tak jak w ubiegłym roku — kierowcy nie powinni spodziewać się „czarnych jezdni" przez okrągłą zimę (można je będzie ujrzeć jedynie na trasach autobusowych). Na czyszczenie ulic do gołej nawierzchni długo jeszcze nie będziemy mogli sobie pozwolić przy obecnych ilościach sprzętu oraz wysokich kosztach paliwa i środków chemicznych.

(mor)

TRWA poszerzanie wlotu ul. Świerczewskiego w al. Wyzwolenia. Po przeprofilowaniu przez brygady KPRI — skrzyżowanie to nareszcie przestanie być groźną pułapką dla zmotoryzowanych, a utrapieniem dla pieszych.

Fot. Z. Jodkowski

Zabawa w głuchy telefon

NA nowych osiedlach automaty telefoniczne odgrywają nader istotną rolę. Niewielu lokatorów posiada aparaty we własnych mieszkaniach, a więc tylko z automatu mogą zadzwonić do znajomych, wezwać lekarza czy np. pogotowie lokatorskie. To znaczy — mogą teoretycznie, gdyż w praktyce nader trudno na osiedlu znaleźć choćby jeden czynny automat. Przykładem może być np. osiedle Kionowica, gdzie większość aparatów jest uszkodzona (urwane słuchawki, zepsute widełki) lub tak przepełniona bilonem, że każda następna moneta zostaje przez automat „wypluta", a o telefonowaniu nawet mowy nie ma.

(su)

Interesująca wystawa

Akwaria w „Bon Tonie"

AKWARIA stają się modne. Pozwalają w czterech ścianach domu obcować z egzotyczną przyrodą oraz stanowią jakby żywe obrazy zdobiące dom i emanujące atmosferą spokoju. O tym jak wspaniale mogą wyglądać akwaria przekonać się można zwiedzając Wystawę Ryb i Roślin Akwariowych zorganizowaną przez akwarystów z klubu „Molinezja" w DK „Bon Ton" przy al. Wyzwolenia 85.

Znawcy zagadnienia już zdążyli odnaleźć tę piękną ekspozycję. Można tu także zasięgnąć fachowych porad na temat prowadzenia akwarium, dowiedzieć się jakie rybki można hodować razem (nie pożerają się nawzajem!), jak komponować szatę roślinną akwarium itp.

(l)

Kronika wypadków

TRAGICZNY w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj około godz. 21.20 na al. Wojska Polskiego, vis a vis posesji nr 175. Zdążający w kierunku Głębokiego tramwaj potrącił 43-letniego Jarosława Z., który poniósł śmierć na miejscu. Milicja wszczęła dochodzenie celem wyjaśnienia okoliczności sprawy.

* * *

O godz. 17.15 na skrzyżowaniu ulic Chopina i Podleśnej, kierowca koparki samobieżnej „Białoruś", Bogusław D. skręcając w ul. Podleśną zatarasował drogę jadącemu motocyklem „MZ" nr rej. SZJ 3892. Jerzemu M. W konsekwencji doszło do zderzenia. Jerzego M. ze złamaną nogą i innymi obrażeniami odwieziono do szpitala przy ul. Arkońskiej.

* * *

Punktualnie o północy na ul. Strzałowskiej w pobliżu szpitala uległy wypadkowi drogowemu dwie osoby: 30-letni Juliusz G. i 20-letnia Iwona L. Pierwszej pomocy udzielił rannym lekarz pogotowia.

(ap)

Narzekają panie domu

Brakuje noży kuchennych

OCZYWIŚCIE żyjemy w kryzysie i brakuje wielu różnych artykułów. Noży kuchennych jednak brakować nie powinno, bo wytwarza się je z surowców krajowych i nie jest to jakaś ekstra produkcja. Dlatego też w pełni rozumiemy rozgoryczenie gospodyń, które nie mają czym ukroić w domu chleba. Nóż zaś ma to do siebie, że wieczny nie jest i od czasu do czasu ostrze ma prawo się złamać, a wtedy trzeba sprawić nowy nóż. Tymczasem w całym naszym mieście od dawna noży nie ma. Kto zawinił? Pytanie to kierujemy do PSS „Społem" odpowiedzialnej za zaopatrzenie sklepów „1001 drobiazgów".

(wys)

Zaczynają się jesienne lustracje

Trwa konkurs na najlepszą stołówkę

WIOSENNY etap konkursu na najlepszą stołówkę jest już tylko wspomnieniem. Spośród 37 jadłodajni biorących udział w rywalizacji — do jesiennej tury przeszło 17; osiągnęły one 70 punktów minimum.

Do rywalizacji przystąpią jadłodajnie: „Dolnej Odry" w Nowym Czarnowie z zebranymi dotąd 97 punktami, ZNTK w Stargardzie Szczecińskim (90 pkt), Zarządu Portu Szczecin U-22 (90 pkt), Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana" U-2 (87 pkt), Ośrodka Szkolenia Kadr U-41 (85 pkt) Zespołu Spichrzów i Młynów w Łobzie (84 pkt), Fabryki Kabli w Załomiu (80 pkt), PSS „Społem" U-14 (80 pkt), Stoczni Warskiego U-29 (79 pkt), Zarządu Portu w Świnoujściu (75 pkt), Zarządu Portu Szczecin U-11 (75 pkt), Fabryki Narzędzi U-21 (74 pkt), PPDiUR „Gryf" U-12 (73 pkt), „Polmo" U-50 (71 pkt), WPKM U-1 (70 pkt) oraz Papierni Skolwin U-23 (70 pkt).

W obecnym etapie nie tylko komisje lustrujące będą oceniać działalność stołówek. Mogą to także uczynić sami konsumenci. Oni bowiem otrzymają do wypełnienia ankiety, w których znajdą się pytania dotyczące jakości usług. Opinia stołujących się zostanie ujęta w formie punktów podczas klasyfikacji końcowej jadłodajni i może poważnie zaważyć na uzyskanej przez placówkę żywienia lokacie.

Jesienne lustracje zaplanowane są do 25 października. Pod koniec miesiąca zatem znana będzie łączna liczba punktów otrzymanych przez każdą ze stołówek. Na początku listopada zaś będziemy mogli już poznać zwycięzcę. U progu drugiej tury konkursu życzymy dobrych wyników wszystkim jadłodajniom — ku zadowoleniu konsumentów i satysfakcji personelu.

(su)

Signum temporis...

„Podręczniki domowe"

CORAZ częściej zniecierpliwione długimi kolejkami i wysokimi cenami towarów panie domu sięgają do przepisów wskazujących jak we własnym zakresie wykonać wiele potrzebnych w gospodarstwie rzeczy nie oglądając się na przemysł. Ogromnym powodzeniem więc cieszą się wszelkie książki kucharskie, zbiory przepisów jak przygotować przetwory na zimę czy też wykroje krawieckie i podręczniki haftu lub robótek na drutach czy szydełku. Te pozycje znikają natychmiast z półek księgarskich. Może na je potem znaleźć na giełdach, ale tam osiągają zawrotne ceny. Nic więc dziwnego, że nowo wydana książeczka „Dzianiny dla dzieci w wieku szkolnym" skłoniła wiele kobiet do szybkiego dokonania zakupu. Wprawdzie włóczek na rynku też brak, ale zawsze można przerobić stary sweter czapkę czy sukienkę na coś zupełnie nowego.

(su)

Z kroniki milicyjnej

On jej całusa, ona mu — złoty łańcuszek

21 WRZEŚNIA do Komisariatu Portowego MO zgłosił się kapitan barki Żeglugi na Odrze, mieszkaniec Wrocławia Krzysztof G., który powiadomił iż poprzedniego dnia w restauracji „Bosmańska" poznał młodą kobietę, którą przyprowadził na barkę. Po pełnej wrażeń nocy twardo zasnął a rankiem stwierdził, iż wraz z nieznajomą zniknął złoty łańcuszek wartości 60 tys. zł.

Po kilku godzinach złodziejkę ustalono i zatrzymano. Była nią 25-letnia, nigdzie nie pracująca Krystyna R. trudniąca się nierządem. Krzysztof G. odzyskał swoją własność a „córa Koryntu" powędrowała za kratki.

(ap)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB „Kierunki" (ul. Mariacka 6/8) zaprasza miłośników historii, zwłaszcza młodzież szkolną, do udziału w spotkaniu z uczestnikami Kampanii Wrześniowej, które odbędzie się dziś 5 bm. o godz. 18. Wprowadzenia do dyskusji pt. „Spojrzenie na Wrzesień po 44 latach" dokona mgr Wacław Kotański. Wstęp wolny.

◆ JUTRO w klubie „Kierunki" nastąpi otwarcie wystawy pt. „Szczecińskie role Stanisławy Engelówny" oraz odbędzie się wieczór wspomnień o tej aktorce. W programie projekcja filmu „Wczoś". Początek o g. 18 — wstęp wolny.

◆ Klub Srebrnego Włosa zaw. adamia swych członków, że dziś 5 bm. o godz. 15 w CKM „Słowianin" przy ul. Korzeniowskiego 2 odbędzie się walne zebranie członków klubu.

◆ DZIŚ wznawia działalność Dyskusyjny Klub Filmowy przy kinie Pałacu Młodzieży projekcją filmu pt. „Partyzancka eskadra" o godz. 17.

◆ OSIEDLOWY klub PTTK „Kompas" przy SM „Śródmieście" organizuje w swojej siedzibie przy ul. Odzieżowej 11, dziś o godz. 17 — 19 comiesięczny kiermasz—giełdę książki dziecięcej i młodzieżowej oraz publikacji krajoznawczych i turystycznych. Dzieci (od lat 10) mogą książki odsprzedać lub wymieniać po przedstawieniu pisemnego pozwolenia od rodziców i legitymacji szkolnej.

◆ DK „Wspólny Dom" przy ul. Marcina wznowił działalność i przyjmuje zapisy do niżej wym. kół zainteresowań: chóru „Malwa" (w poniedziałki od g. 16 i środy od g. 17), poradni logopedycznej (wtorki i piątki od g. 15.30), klubu młodzieży specjalnej troski (wtorki od g. 16), na kurs kroju i szycia (wtorki od g. 17), na kurs dziewiarstwa ręcznego (czwartki od g. 17), na kurs tkactwa artystycznego (piątki od g. 17), do koła fotograficznego (wtorki i środy od g. 17) oraz do modelarni kołowo-okrętowej (wtorki, środy, piątki od g. 16.30).

◆ Klub Osiedlowy SM „Wspólny Dom" przy ul. Wiłłowej 10 przyjmuje: przedszkolaków na rytmikę, dzieci do teatrzyku „Misia Uszatka", na zajęcia plastyczne oraz do zespołu tanecznego, a młodzież do modelarni lotniczo-rakietowej.

◆ 6 BM. o godz. 18 w auli WSP przy ul. Wielkopolskiej odbędzie się odczyt Leszka Liedtke nt. „Wiedza tajemna Kahunów", na który Pomorskie Towarzystwo Parapsychologiczne zaprasza swych członków i sympatyków.

Tak źle i tak niedobrze

O subskrypcji na encyklopedię

W UB. TYGODNIU w szczecińskich księgarniach odbyły się pierwsze „zapisy na encyklopedię". Chętnych naturalnie nie brakowało, a sporo osób musiało nawet odejść z kwitkiem zamiast z talonem subskrybenta. Liczni klienci narzekali, iż właściwie o terminie owych zapisów nic nie było wiadomo.

ZAPISY jednak jeszcze się nie skończyły. Od poniedziałku na drzwiach księgarni przy al. Wyzwolenia (naprzeciwko LOT-u) wisi kartka, iż kolejne talony na encyklopedię można będzie uzyskać dzisiaj tj. 5 bm. A zatem od poniedziałku już ustawiła się pokaźna kolejka. Ustalono porządek, dyżury, wzajemne wymiany w ogonku, itp. Jednak i ta wcześniejsza informacja o zapisach wzbudziła oburzenie części klientów.

Odebraliśmy szereg telefonów żądających rozpędzenia kolejki. Sugerujących, iż w takich warunkach „normalny człowiek", czyli nie mający czasu by stać 2 doby, nie ma szans na uzyskanie encyklopedii. Wysuwano rozliczne argumenty przeciw owej kolejce i zarzucano wręcz, że „Dom Książki" wywiesił informację o zapisach złośliwie.

Okazuje się zatem, że tak źle i tak niedobrze. Kiedy nie było wiadomo o terminie sprzedaży — klienci wysuwali sugestie, że personel księgarń specjalnie nie informuje, aby talony skierować do wybranych kupujących. Kiedy zaś zawiadomiono na dwa dni wcześniej o planowanych zapisach — część zainteresowanych encyklopedią również postawiła zarzuty księgarzom, tym razem pomówiono ich o złośliwe działanie na niekorzyść klienta. W rzeczywistości zaś chodzi o to, że po prostu zapotrzebowanie na wydawnictwa encyklopedyczne jest znacznie większe niż podaż tych książek. Gdyby nakład był wystarczająco duży — problem wcale by nie powstał. Każdy chętny kupiłby upragnioną encyklopedię i nikt nikogo nie pomawiałby o złośliwość, spekulację, nieuczciwość itp.

(su)